

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 198 (7435)

KOSZALIN, ŚRODA, 3 WRZEŚNIA 1975 r.

A B CENA 1 zł

KONGRES 715 UCZONYCH STATYSTYKÓW Z 64 KRAJÓW

WARSZAWA (PAP). Z udziałem 715 uczestników z 64 krajów nastąpiło w Warszawie 2 bm. uroczyste otwarcie 40. sesji Międzynarodowego Instytutu Statystycznego (MIS). Jest to najliczniejszy ze wszystkich dotychczasowych kongresów statystycznych. Przewiduje się 46 posiedzeń naukowych, na które wpłynęło ogółem ponad 270 referatów.

W dniu inaugurującym obrady przemówienie powitalne wygłosił przewodniczący komitetu honorowego sesji — premier PRL PIOTR JAROSZEWICZ.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu w dniu 2 bm. w związku ze zwołanym na dzień 4 września XVIII Plenum KC, omawiało podstawowe założenia pracy partyjno-politycznej przed VII Zjazdem PZPR.

Biuro Polityczne rozpatrzyło program gospodarowania gruntami rolnymi w latach 1976—80. Oceniono, że polityka rolno-partii, prowadzona wspólnie z ZSL, stwarza warunki dla intensyfikacji produkcji rolnej we wszystkich sektorach rolnictwa. Polityka ta będzie konsekwentnie kontynuowana w nadchodzących latach.

Wysoka dynamika społeczno-gospodarczego rozwoju kraju wymaga bardziej racjonalnego i intensywnego użytkowania wszystkich gruntów rolnych. Osiągnięcie wyższego poziomu produkcji z każdego hektara użytków rolnych warunkuje poprawę wyżywienia społeczeństwa. Państwo sprzyjać będzie rozwijaniu produkcji we wszystkich gospodarstwach poprzez zwiększone dostawy maszyn i narzędzi rolniczych, nawozów, materiałów budowlanych i innych środków do produkcji rolnej. Środki te powinny być le-

piej wykorzystywane dla podniesienia towarowości rolnictwa. Coraz większa pomoc ekonomiczna i organizacyjna udzielana będzie gospodarstwom specjalizującym się w wybranych dziedzinach produkcji rolnej.

Równocześnie należy przeciwdziałać niedostatecznemu wykorzystaniu ziemi. Zagospodarowanie ziemi będzie więc w najbliższym pięcioletciu jednym z podstawowych zadań jednostek społecznych. Poważną część areali w niektórych rejonach kraju powinni także zagospodarować rolnicy indywidualni. W związku z tym naczelnicy gmin powinni opracować plany trwałego zagospodarowania w różnych formach organizacyjnych dostosowanych do lokalnych możliwości i warunków oraz środków jakimi będą dysponować, wszystkich użytków rolnych w gminie.

Podkreślono, że ważnym zadaniem władz wojewódzkich, gminnych oraz ogniw samorządu chłopskiego jest aktywne działanie na rzecz terminowego wypełniania przez rolników obowiązków, wynikających z umów kontraktacyjnych i ustaw państwowych.



1 bm. w 36. rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę społeczeństwo całego kraju oddało hołd pamięci bohaterów poległych w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne.

Na zdjęciu: w czasie uroczystości składania wieńców pod pomnikiem Bohaterów Warszawy — Nike. CAF — Langda — telefoto



KOSZALIN. Za kilka dni Święto Plonów. Pokaz doboru naszego rolnictwa będzie jednym z głównych akcentów uroczystości dożynkowych.

Informowaliśmy już o przygotowaniu terenów wystawowych, dziś pora zawiadomić Czytelników, iż teraz montuje się zestawy ekspozycyjne.

Na zdjęciu: stoisko „Agromy”. Bardzo wydajny i powszechnie chwalony bizon-super zajął honorowe miejsce w ekspozycji przemysłu maszynowego.

Fot. Józef Piątkowski

JAK MINĄŁ SIERPIEŃ?

KOSZALIN, ŚLUPSK. — Upał daje się wszystkim we znaki. — Jak pracowało się w sierpniu? — zadaliśmy to pytanie dyrekcjom kilku przedsiębiorstw.

Zakłady Odzieżowe Przemysłu Budowlanego „Drawa” w Drawsku. — Kanikuła nam nie przeszkodziła — mówi dyrektor Marian Sipiński. Bowiem na dwa dni nie miesiące zaplanowaliśmy urlopy wielu pracowników. Remontowaliśmy i konserwowaliśmy maszyny, malowaliśmy hale i fasady zakładów w Drawsku i Zieleniecu. Nie znaczy to, że przerwailiśmy produkcję. Zainstalowaliśmy w halach wiele wentylatorów. Plan produkcji zalogi wykonała w 103,7 proc. Uszyto 29.675 ubrań roboczych dla budowlanych, wartość 12,5 mln złotych.

Koszalińskie Przedsiębiorstwo Ceramiki Budowlanej w Zieleniecu. Przy telefonie, zastępca dyrektora, Jerzy Szymański: — Tak wysokie temperatury, to w naszym zakładzie zwłaszcza przy piecach, wielka uciążliwość. I

jeszcze zabrakło kwasu węglowego do wyrobu wody sodowej. Sprowadzaliśmy gaz aż z Torunia. Bez ograniczeń była mieta, kawa, woł da mineralna, herbata. Wprowadziliśmy, prócz mleka, po siłki regeneracyjne dla ceramików pracujących w trudnych warunkach. Mimo „u-kropu” z nieba, plan produkcji zrealizowaliśmy w 100 proc., a plan sprzedaży w 102 proc.

Fabryka Maszyn Rolniczych w Ślupsku przekazała w sierpniu „Agromy” 4 ponadplanowe kombajny buraczane. Łącznie handel otrzymał 115 tych nowoczesnych maszyn. Do 10 października natomiast „Famarel” sprzeda ostatni z 200 planowanych na ten rok kombajnów.

Ważną pozycję w produkcji fabryki zajmują kosiarzki rotacyjne. W sierpniu odbiorcy otrzymali 155 sztuk. Dostarczono również 390 zgrabiarek ciągnikowych. W minionym miesiącu zakład „Famarel” w Darłowie podjął produkcję konnych zgrabiarek oraz bron i talerzowych

zawieszanych (do ciągników). Przedsiębiorstwo wykonało plan sprzedaży mimo sporych kłopotów spowodowanych absencją chorobową.

Ślupskie Fabryki Mebli, które produkują już na poczet przyszłej pięcioletki miały na pierwszą połowę miesiąca zaplanowany postój w kilku zakładach Z 2-tygodniowego urlopu korzystały załogi w Koszalinie, Bytowie, Darłowie. Łącznie wysłano odbiorcom w sierpniu meble wartości 67 mln zł. Przeważają komplety Słupia i Siemowit, meble tapicerowane. Zakłady nr 4 w Ślupsku oraz w Miastku wykonują ponadto meble na eksport do RFN i Szwecji.

Ślupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego „Sezamor” po planowanym remoncie łańcuchowni w lipcu rozłożyły pracę tak, by w sierpniu „zmieścić” się również część produkcji lipca. Łącznie plan sprzedaży wykonano w 100,3 proc., z czego przypada na łańcuchy kotwiczne 40,2 proc.

(jawro, tem)

OTWARCIE WYSTAWY „30 LAT DRW”

WARSZAWA (PAP). W Warszawie otwarto 2 bm. wystawę pn. „30 zwycięskich lat Demokratycznej Republiki Wietnamu”. Przygotowało ją — z okazji święta narodowego DRW — Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Na wystawie zgromadzono kilkadziesiąt fotografów, ukazujących przełomowe okresy w historii tego kraju. Duży fragment wystawy poświęcony jest odbudowie kraju ze zniszczeń wojennych.

W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczył ambasador DRW w Polsce Nguyen Ngoc Uyen.

Z okazji 30. rocznicy proklamowania Demokratycznej Republiki Wietnamu w Teatrze Wielkim w Warszawie odbył się uroczysty koncert zorganizowany przez Ogólnopolski i Stołeczny Komitet FJN. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, stronnictw politycznych, organizacji społecznych — reprezentanci społeczeństwa stolicy, świata nauki i kultury, młodzież.

KSIĄŻE FILIP OPUŚCIŁ POLSKĘ

WARSZAWA (PAP). Książę Edynburga Filip, małżonek królowej brytyjskiej Elżbiety II zakończył 2 bm. dwudniową wizytę w Warszawie składaną na zaproszenie Rady Państwa PRL i udał się w drogę powrotną do swego kraju.

Przed południem książę Filip odwiedził Warszawę. Po obejrzeniu Placu Zamkowego i Zamku Królewskiego gość udał się na Stare Miasto, gdzie w Muzeum Historycznym zaprezentowano do kumety film „A jednak Warszawa”. Książę Filip odwiedził także pałac w Wilanowie.

Parafowanie porozumienia egipsko-izraelskiego

KAIR (PAP). W poniedziałek późnym wieczorem w Aleksandrii szef sztabu armii egipskiej, generał Mohamed Ali Fahmy oraz stały przedstawiciel Egiptu w europejskiej filii ONZ w Genewie, Ahmed Osman parafowali tekst tymczasowego porozumienia egipsko-izraelskiego o drugim etapie rozdzielania wojsk na Półwyspie Synajskim. Dokument dotyczący armii rykańskich stacji kontrol-

nich na przełęczach synajskich, parafowali premier Egiptu, Mamduh Saleh i sekretarz stanu USA, Henry Kissinger.

Po zakończeniu pokojowej misji na Bliskim Wschodzie, sekretarz stanu USA Henry Kissinger odleciał we wtorek do Arabii Saudyjskiej. Przed powrotem do Waszyngtonu złoży onprawdopodobnie wizytę również w Jordani.



31. sierpnia otwarte zostały Jesienne Targi Lipskie. W tym samym dniu polską ekspozycję odwiedzili przywódcy partii i rządu NRD z I sekretarzem KC SED E. Honeckerem i przewodniczącym Rady Państwa W. Stophem. CAF — PI — telefoto

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

▲ W SZWECJI został utworzony komitet pomocy emigrantom politycznym z Chile. W skład komitetu, na czele którego stanął były premier, Tage Erlander, wchodzi przedstawiciele partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych.

▲ SEKRETARZ generalny Światowej Rady Pokoju, Ramesh Chandra wręczył przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaserowi Arafatowi w czasie uroczystego spotkania w Bejrucie nagrodę Światowej Rady Pokoju im. Fredericka Joliot-Curie.

▲ PREZYDENT Wenezueli Carlos Andres Perez ogłosił 2 września ustawę o nacjonalizacji przemysłu naftowego — głównego bogactwa tego kraju. Uroczystość publicznego ogłoszenia tej historycznej decyzji odbyła się w mieście Mene Grande, gdzie mieszczą się największe w kraju pola naftowe.

▲ ARGENTYŃSKA agencja prasowa, Telam, poinformowała, że we wtorek przed południem nastąpiła w Buenos Aires eksplozja bomby przed salonem fryzjerskim, którego częścią klientką jest prezydent Maria Estela Peron. Dwie osoby poniosły śmierć.

▲ PRZEWODNICZĄCY Komisji EWG, Francois Xavier Ortoli przybył we wtorek do Dżakarty z wizytą 4-dniową, w czasie której spotka się z przedstawicielami rządu indonezyjskiego, aby omówić sposoby rozwoju stosunków gospodarczych między Indonezją a EWG.

▲ NOWY PREZYDENT Peru, gen. Francisco Morales Bermudez przeprowadził w poniedziałek nowe zmiany w rządzie. Szef państwa przyjął dymisję 9 ministrów. Po raz pierwszy od dojścia w roku 1968 do władzy rządu rewolucyjnego w skład gabinetu wchodzi polityk cywilny. Jest nim nowy minister gospodarki i finansów, Luis Barua Castaneda, który zastąpił na tym stanowisku gen. Amilcara Vargasa Gavilano.

▲ TRYBUNAŁ wojskowy w Kinszasie skazał na karę śmierci sześciu oficerów, w tym trzech generałów, za do konanę w czerwcu br. próbę zamachu stanu, podczas którego miał być zamordowany prezydent Zairu, gen. Mobutu.

Nowy premier Portugalii tworzy rząd jednności narodowej

LIZBONA (PAP). Występując w poniedziałek wieczorem przed kamerami telewizyjnymi, nowy premier Portugalii, admirał Pinheiro de Azevedo oświadczył, że 3 główne portugalskie partie polityczne: Partia Socjalistyczna, Partia Ludowo-Demokratyczna i Partia Komunistyczna powinny znaleźć wspólną platformę popierania rządu i aprobowania jego programu. „Bez takiej wspólnej platformy, nie sposób rządzić państwem”.

Premier potwierdził swój zamiar utworzenia rządu jednności narodowej, z udziałem wspomnianych trzech partii. Admirał Pinheiro de Azevedo oznajmił, że podejmie wszelkie kroki w celu utrzymania spokoju i porządku w kraju, zwłaszcza w jego północnej części.

Socjaldemokraci i niektórzy inni ugrupowania polityczne wystąpiły przeciwko mianowaniu byłego premiera Vasco Goncalvesa szefem sztabu generalnego portugalskich sił zbrojnych. Lizboński dziennik „O Seculo” opublikował w poniedziałek artykuł, w którym zarzuca przywódce partii socjalistycznej, Mario Soaresowi, iż przez swe krytyczne wypowiedzi na temat nowej nominacji Vasco Goncalvesa ingeruje w kwestie leżące w kompetencji Ruchu Sił Zbrojnych (MFA).

Jak doniosły agencje zachodnie, przeciwko mianowaniu gen. Vasco Goncalvesa na stanowisko szefa sztabu generalnego wystąpił szef sztabu portugalskiego lotnictwa, gen. Jose da Silva.

Rząd Ekwadoru zdławił próbę puczu

LONDYN, PARYŻ, WASHINGTON (PAP). Po poniedziałkowej próbie dokonania zamachu stanu w Ekwadorze panuje spokój. Jak wynika z doniesień ze stolicy Ekwadoru, Quito, rebelianci poddali się w 12 godzin po zajęciu pałacu prezydenckiego, a ich przywódcy — generałowie Raul Gonzales Alvear i Alejandro Solis zostali aresztowani. Zatrzymano również około 80 oficerów i żołnierzy, którzy brali udział w spisku.

Na mocy dekretu rządowego w dwóch największych miastach kraju — stolicy Quito i Guayaquil wpro-

wadzono godzinę policyjną obowiązującą od zmierzchu aż do świtu. Według nieoficjalnych danych w czasie starć wojsk rządowych z rebeliantami zginęło 12 osób, a 80 odniosło rany. Poważnie zniszczony został również pałac prezydencki.

Prezydent Ekwadoru Guillermo Rodriguez Lara, który na wieść o próbie dokonania przewrotu schronił się w mieście Riobamba w odległości 177 km na południe od Quito, powrócił już do stolicy i — zdaniem obserwatorów zagranicznych — całkowicie panuje nad sytuacją.

RA ODŻEGNUJE SIĘ OD TERRORYSTÓW

LONDYN (PAP). W Dublinie został opublikowany komunikat, tzw. Tymczasowego Skrzydła Irlandzkiej Armii Republikańskiej, odżegnujący się od odpowiedzialności za dokonany w ubiegłym tygodniu zamach

bombowy w miejscowości Caterham w Anglii i podobne trzy zamachy w centrum Londynu. Komunikat ten podtrzymuje nadzieję, że IRA może formalnie przedłużyć rozejm, wprowadzając w życie w lutym br.

Radosne obchody 30-lecia DRW

HANOI (PAP). Korespondent PAP, Józef Rzeszut, pisze:

We wtorek 2 bm cały naród wietnamski uroczystie obchodził 30. rocznicę powstania Demokratycznej Republiki Wietnamu — pierwszego państwa robotników, i chłopów na ziemi wietnamskiej i w całej Azji południowo-wschodniej. Centralne uroczystości rocznicowe odbyły się w Hanoi na historycznym placu Ba Dinh, na którym przed 30 laty prezydent Ho Chi Minh ogłosił deklarację niepodległości Wietnamu.

Od wczesnych godzin porannych na placu zgromadziły się dziesiątki tysięcy mieszkańców Hanoi. Na trybunie honorowej, przy nowo zbudowanym mauzoleum prezydenta Ho Chi Minha, zajęli miejsca najwyżsi przywódcy partyni i państwowi DRW — prezydent Ton Duc Thang, pierwszy sekretarz KC PPW Le Duan, członek Biura Politycznego KC PPW i przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego Truong Chinh, członek Biura Politycznego KC PPW premier Pham Van Dong i inni. Na trybunie znaleźli się również przewodniczący delegacji zagranicznych a wśród nich przewodniczący polskiej delegacji partyjno-rządowej, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz oraz setki zaproszonych gości i miejscowy Korpus dyplomatyczny.

Po wysłuchaniu hymnu państwowego DRW i salwach artyleryjskich głos zabrali premier Pham Van Dong podkreślając, że radość z powodu rocznicy jest tym większa, iż jest ona obchodzona po wyzwoleniu południa i po zakończeniu wojny.

W obszernym przemówieniu Pham Van Dong omówił szczegółowo przebieg walki narodu wietnamskiego o wolność i niezależność, historię socjalistycznych przemian do konanych w DRW oraz dzieje zwycięstwa w walce z agresją.

Premier oświadczył, że wielkie zwycięstwo w wojnie przeciwko imperializmowi prowadzi do oczekiwanego rezultatu: zjednoczenia ojczyzny.

Przemówienie premiera

Pham Van Donga zostało przyjęte burzliwymi oklaskami. Po odczytaniu przez członka Biura Politycznego KC PPW, wicepremiera i ministra obrony narodowej, generała Vo Nguyen Giapa, rozkazu dla Wietnamskiej Armii Wyzwoleńczej, rozpoczęła się wielka parada wojskowa.

Po defiladzie wojskowej odbyła się manifestacja ludności.

W godzinach wieczornych KC PPW i rząd DRW wydały wielkie przyjęcie w pałacu prezydenckim w Hanoi, na które przybyli członkowie przywódcy wietnamscy oraz uczestniczące w uroczystościach delegacje zagraniczne. Po zachodzie słońca zorganizowano towarzyszące tradycyjnie wielkim świętom wietnamskim pokazy sztucznych ogni.

75-lecie urodzin „prezydenta pokoju” Urho Kekkonena



OKOŃCZĄCYM 3 września br. 75 lat życia prezydent Republiki Fińskiej mówi się, że jest nie tylko dobrym ojcem własnego narodu, ale także człowiekiem, który w opinii współczesnych zasłużył na miano prezydenta pokoju. Kierując bowiem polityką ak-

tywnej neutralności swego kraju doprowadził równocześnie do zapisania Helsinek w historii jako miejsca, od którego zaczęła się nowa era współpracy międzynarodowej. Przyznanie Kekkonenowi tytułu laureata pokojowej nagrody Nobla w ubiegłym roku jest wyrazem uznania dla jego osobistego wkładu, w przygotowanie i sukces Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

URHO KALEVA KEKKONEN, syn robotnika leśnego, urodził się 3 września roku 1900 w miejscowości Piilavesi, w głębi „Kraju Tysiąca Jezior”. Od najmłodszych lat wykazywał się aktywną postawą. Wybitny sportowiec (był światowym biegaczem oraz m. in. rekordzistą Finlandii w skoku wzwyż), stosunkowo wcześnie doszedł do piastowania stanowisk w organizacjach sportowych, a potem politycznych. Pracował jako dziennikarz, ukończył prawo, uzyskując w roku 1936 doktorat w tej dziedzinie.

Jego działalność polityczna datuje się od roku 1927, ale dopiero w 1936 roku, z ramienia Unii Agrariuszy (od 1965 r. Partia Centrum) wybrany posłem do fińskiego parlamentu — Eduskunta, zaczął w poważniejszym stopniu wpływać na politykę państwa. W końcowych latach wojny na pewien czas odsunął się od życia politycznego, ale już od roku 1944 widzieliśmy go znów na arenie politycznej — jako zwolennika polityki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, współtwórcę linii politycznej zwanej dwiema liniami Paasikivi-Kekkonena, której praktyczny początek dał podpisany w roku 1948 Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej z ZSRR.

Prezydent Kekkonen cieszy się w Polsce i świecie wielkim szacunkiem. Jako współtwórcę polityki współpracy wszystkich krajów na zasadach równego partnerstwa. W latach sześćdziesiątych był twórcą nazwanego jego imieniem planu przekształcenia Skandynawii w strefę bezatomową, czerpiąc inspirację z wysuwanej przez Polskę idei stref bezatomowych w Europie. Był też współinicjatorem wielu cennych inicjatyw na forum ONZ, zbliżonych z polityką krajów socjalistycznych. Za zasługi w dziedzinie rozwijania stosunków dośrodkowych z ZSRR otrzymał w roku 1964 Order Lenina, jest honorowym przewodniczącym Towarzystwa Przyjaźni Finlandia — ZSRR.

Ze stolicy Finlandii związany był początkowo z SALT — a na miesiąc przed swoim 75-leciem Urho Kekkonen — jako honorowy przewodniczący KBWE odgrywał rolę gospodarza tej doniosłej konferencji, zakończonej przyjęciem historycznego dokumentu — „Helsińskiego Kartę Pokoju”.

SZALENIEC STRZELAŁ DO LUDZI RATUJĄCYCH PŁONĄCY DOM

LONDYN (PAP). Mieszkańcy brytyjskiego miasta Leicester byli w poniedziałek wieczorem świadkami ponurej tragedii. Miejscowa straż pożarna otrzymała wezwanie do ugaszenia palącego się domu; kiedy strażacy przybyli na miejsce i chcieli rozpocząć akcję ratunkową, nie spodziewanie zostali ostrzelani przez mężczyznę, który znajdował się w oknie i pletka nala cego się budynku. Strażacy wezwali na pomoc policję, która otoczyła dom. Wywiązała się strzelanina, w wyniku której od kul szaleńca poniosły śmierć 3 osoby. Zabity został policjant oraz sanitariusz z karetki po gotowia, który próbował przewozić go do szpitala. Trzecia ofiara była kobietą mieszkającą w sąsiednim domu. Jeden z policjantów odniósł ciężkie obrażenia.

W końcu piomienie zmusiły szaleńca do opuszczenia domu. Został on natychmiast aresztowany. Rzecznik policji oświadczył, że w chwili wybuchu pożaru w domu znajdowała się kobieta i dziecko, jednak zdolał on uciec tylnymi drzwiami. Nie wyklucza się, że pożar został wzniecony przez szaleńca.

POWÓDŹ W INDIACH



Od kilku dni Indyjskie miasto Patna odcięte jest od świata na skutek powodzi. W niektórych dzielnicach woda sięga półtora metra.

CAF — AP — telefoto

ODDZIAŁY FNLA MASZERUJĄ NA LUANDE

NOWY JORK (PAP). Agencje zachodnie informują, że jednostki Narodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) posuwają się z północy w kierunku Luandy i zbliżają się w tej chwili do miasta Quipiri.

Obecnie — jak pisze AP — Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA) kontroluje 10 spośród 16 prowincji angolskich.

Nowy rząd nigeryjski opublikował oświadczenie ostry potępiające wtargnięcie jednostek RPA do angolskiej prowincji Cunene. Oficjalnym celem akcji RPA jest ochrona zapory wodnej na rzece Cunene. W wodę pochodzącą z tej zapory zaopatrywana jest okupowana przez RPA Namibia (Afryka południowo-zachodnia).

OLDRZICH SZVESTKA REDAKTOREM NACZELNYM „RUDEHO PRAVA”

PRAGA (PAP). Agencja CTK podała, że Prezydium Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji przychyliło się do prośby Mirosława Moca i zwolniło go ze stanowiska redaktora naczelnego dziennika „Rude Pravo”. Mirosław Moc, jak zaznacza agencja, obejmie inną odpowiedzialną funkcję.

Równocześnie Prezydium KC KPCz powierzyło kierowanie redakcją dziennika „Rude Pravo” sekretarzowi KC — Oldrichowi Szvestce.

Z TIMORU — PRÓBA DZIAŁANIA

LONDYN (PAP). Szef portugalskiej misji pokojowej, dr Antonio Santos, po zakończeniu rozmów z prezydentem Australii, Goughem Whitlamem, udał się na wyspę Atauro, gdzie przebywa portugalska administracja Timoru. Poprzednio Santos bawił w Indonezji. Celem jego rozmów była próba utworzenia międzynarodowych sił z udziałem Indonezji, Malezji i Australii, w celu zapobieżenia dalszym walkom na wyspie. Porozumienia w tej sprawie jeszcze nie osiągnięto.

Po rozmowach z gubernatorem Timoru, Piresem, Santos zamierza ponownie udać się do Dżakarty.

ŚMIERTELNA OFIARA KIDNAPERÓW

RZYM (PAP). Policja mediolańska znalazła zwłoki 10-letniej Christiny Mazzotti córki właściciela warzywniczej firmy handlowej. Porwana ją dwa miesiące temu. Kidnaperzy zmusili rodzinę do złożenia okupu w wysokości przeszło miliarda lirów. Zwłoki zakopano na wysypisku śmieci w odległości 40 km na zachód od Mediolanu. Odkryto je po aresztowaniu 5 osób podejrzanych o współudział w porwaniu. Aresztowani utrzymywali, że zmarła ona rzekomo po zażyciu środka uspokajającego, na który była uczulona.

We Włoszech uprowadzono już w tym roku przeszło 40 osób.

10-tysięczny numer „Życia Warszawy”

WARSZAWA (PAP). 2 września ukazał się 10-tysięczny numer „ŻYCIA WARSZAWY” — najstarszej gazety codziennej w Polsce Ludowej. Jej pierwszy numer wydrukowano 15. października 1944 r. i od tego czasu „Życie Warszawy” towarzyszy wszystkim najważniejszym wydarzeniom i codziennym sprawom stolicy i całego kraju. Naczelną dewizą pisma jest ścisła więź z Czytelnikami, co znajduje wyraz zarówno w tematyce poruszanej a łamach gazety, w różnorodnych kontaktach ze środowiskami czytelnickimi jak i w tysiącach listów napływających każdego dnia do redakcji. Wyrazem uznania dla pracy całego zespołu redakcyjnego i technicznego było odznaczenie w ubiegłym roku „Życia Warszawy” Orderem Sztandaru Pracy I Klasy — w 30-lecie tej gazety.

„Życie Warszawy” znane jest z wielu pożytecznych ciekawych akcji o charakterze ogólnopolskim. Dużą popularnością cieszy się zainaugurowany w 1973 r. Bank Wymiany Doświadczeń Miast.

Gazeta rozszerza stale swój krąg czytelników. Czytana jest nie tylko w kraju, ale także przez naszych rodaków a granicą i sympatyków Polski w świecie.

Redakcja „Głosu Pomorza” przylączy się do tysięcy serdecznych życzeń dla „Życia Warszawy”.

Wrześniowa pogodynka

Nad przeważającymi bszarami Europy panuje wyższy baryczny i utrzymuje się ładna, słoneczna pogoda. Polska i Europa środkowa są w zasięgu tego wyżu, w cyrkulacji z kierunków południowo-wschodnich i południowych. Niżej zalegają nad rajami Europy północnej południem naszego kontynentu. W tej sytuacji na razie nie ma mowy o większych zmianach w pogodzie. Nadal utrzymuje się wprawdzie letnia aura z dość wysokimi temperaturami, przypominająca raczej pełnię lata a nie ostatnie jego dni. Takie też są zapowiedzi naszych synoptyków z Zakładu Prognoz Meteorologicznych IMGW.

W pierwszej połowie września, ma być na ogół dość ciepło. Tylko krótkotrwałe okresy ochłodzeń przypomną nam, że to raczej koniec, a nie środek lata. Temperatura w dzień zahała się będzie od 22 do 27 st., zaś w nocy minimalna od 10 do 15 st. W dniach chłodniejszych temperatura dzienna wyniesie od 17 do 22 st., a w nocy od 7 do 11 st. Zachmurzenie będzie przeważnie miarkowane, okresami padać ma niewielki deszcz.

możliwe są także lokalne burze. Rano mgły i zamglenia. Wiatry słabe i umiarkowane, zmienne.

W połowie 2 dekady września ma nastąpić spadek temperatury: w dzień 13—18 st., a minimalnej w nocy od 5 do 10 st. Możliwe będą także lokalne przyszytne przymrozki i niewielkie opady.

W 3 dekadzie września temperatura w dzień wyniesie od 16 do 20 st., a minimalna w nocy od 6 do 12 st. Nadal możliwość występowania lokalnych przyszytne przymrozków. Niewielkie opady deszczu powinny poprawić stan nawilgocenia gleby.

W tej sytuacji, bardzo korzystnej dla wrześniowych urolowców, dziwnie wydają się kroki podejmowane przez władze niektórych miejscowości wycieczkowo-turystycznych — szybkiego zakończenia sezonu, mimo trwania upalnej, słonecznej pogody. Kroki te są sprzeczne z dobrze pojętymi interesami pracujących, którzy z wielu względów wybrali się na urlopy wrześniowe.

WICHEREK

Komunikat RSW „Prasa-Książka-Ruch”

W związku z zakończeniem okresu wakacyjnego, poczynając od najbliższej soboty (6.09.) wszystkie dzienniki ogólnopolskie i terenowe, w których w okresie letnim zmniejszona została ilość wydań, powra-

cają do swojej normalnej częstotliwości.

Ukazywać się one będą, tak jak poprzednio, 6 razy w tygodniu, w tym z numerem łączonym na sobotę i niedzielę.

TELEFONICZNE HASŁO „POŚPIECH”

WARSZAWA (PAP). W związku z zakończeniem akcji żniwnej, Ministerstwo Łączności przypomina, że wprowadzone dla tej akcji telefoniczne hasło „ŻNIWA” przestaje obowiązywać od 15 września br.

Jednak zbliżająca się wzmaga kampania skupu i przewożenia owoców rolnych wymaga w dalszym ciągu zapewnienia sprawnej łączności międzymiastowej. Ministerstwo Łączności wprowadza więc hasło „POŚPIECH” z którego można korzystać od 1 września do 31 grudnia br.

Zainteresowane akcją przewożenia owoców rolnych podległe im zakłady mogą korzystać z hasła przy zamawianiu rozmów międzymiastowych, przy czym opłaty za takie rozmowy są trzykrotnie wyższe od rozmów zwykłych.

Rozmowy na to hasło będą łączone w pierwszej kolejności w grupie rozmów na hasła.

PRZED CENTRALNYMI DOŻYŃKAMI W KOSZALINIE

- ▲ WYSTAWY NIE TYLKO ROLNICZE
- ▲ KONCERTUJĄ ORKIESTRY DĘTE
- ▲ LUNAPARKI ZAPRASZAJĄ

KOSZALIN. Można się spodziewać, że zrozumiałym zainteresowaniem będą się cieszyły zorganizowane z okazji Centralnych Dożynek specjalistyczne wystawy rolnicze. Organizatorzy przygotowali jednak także — w ramach imprez towarzyszących — ciekawe ekspozycje z innych dziedzin. O otwartej już w salonie wystawowym WDK wystawie rękodzieła ludowego i twórczości pamiątkarskiej pisaaliśmy. Także w WDK będzie można jeszcze obejrzeć dwie ciekawe propozycje: otwarto już wystawę akwarystów, a na 4 bm. zapowiadano kolejną — będzie to wystawa filatelistyczna o tematyce rolniczej, myśliwskiej i folklorze ludowym. A więc — w Wojewódzkim Domu Kultury czekają na zwiedzających aż trzy ciekawe ekspozycje. Wszystkie udostępnione będą w godzinach 10—20.

Także na 4 bm. zapowiadano wystawę osiągnięć sportowych województwa koszalińskiego w 30-lecie. Zlokalizowano ją w obiektach KOSiW (ul. B. Głowackiego).

Tych wszystkich, którym bliska sztuka współczesna, zaprosić należy na przygotowywaną w salonie wystaw BWA ekspozycję dorobku artystów plastyków okręgu koszalińskiego ZPAP. Wystawa otwarta będzie w przededniu Centralnych Dożynek i, jak sama nazwa wskazuje, będzie proponowała retrospektywę twórczości artystów plastyków działających na Pomorzu Środkowym.

Korzystając z okazji chcielibyśmy także poinformować naszych Czytelników o przygotowywanym z okazji dożynek kiermaszu książek i reprodukcji PP „Dom Książki”. Kiermasz zlokalizowany będzie na placu przy Bibliotece Wojewódzkiej (sobota — godz. 12—20, niedziela — godz. 8—20). „Dom Książki” przygotowuje dwanaście stoisk na których eksponowana będzie literatura dziecięca i młodzieżowa oraz beletrystyka. Poza aktualnymi nowościami będzie tam można nabyć także poszukiwane wydawnictwa jak: zarys encyklopedyczny „Polska”, „Samochodowy atlas Polski”, czy „Kuchnia polska”. Znajdą się tu także bestsellery: E. Dąbki — „Wspomnienia z przeszłości” A. Bullocka — „Studium



Choreografowie pracują. Mają za sobą już wiele godzin mozolnego, wymagającego wielkiej dyscypliny wysiłku. Dziś ćwiczą połączone grupy prowadzone dotąd przez Czesława Kujawskiego (Bytów), Irenę Kik (Łódź) i Jana Sobieraję (Koszalin). Z mikrofonu padają polecenia — na płycie stadionu młodzież coraz sprawniej, coraz bardziej precyzyjnie wykonuje kolejną figurę dożynkowego korowodu.

tyranii”. E. Osmańczyk — Encyklopedia spraw między narodowych. Wśród wydawnictw koszalińskich zapowiadany jest nowy plan Koszalina oraz, przygotowane przez Wydawnictwo Poznańskie, „Koszalińskie w Polsce Ludowej”.

Pisaliśmy już o wielu atrakcyjnych imprezach towarzyszących Centralnym Dożyńkom — o bloku koncertów estradowych, o dwudniowym jarmarku folklorystycznym przy amfiteatrze, o stoiskach handlowych i pamiątkarskich. Chcielibyśmy jeszcze zwrócić uwagę koszalińców na kilka interesujących propozycji. M. in. na estradzie przy ul. Kniewskiej odbędzie się w niedzielę (godz. 17—19) koncert orkiestr dętych — występuje orkiestra garnizonowa i młodzieżowa orkiestra kosza-

lińska. Tego samego dnia, tuż przed rozpoczęciem imprez sportowych na stadionie, obejrzeć będzie można występ rewiowej orkiestry Marynarki Wojennej z Gdyni.

Jak wiadomo — parady i koncerty orkiestr dętych ze szczególnym przejęciem oglądane są przez dzieci i młodzież. Z myślą o najmłodszych organizatorzy przygotowali także inne atrakcje: niebawem przy ul. Jana z Kolna rozpocznie swoją działalność wesołe miasteczko z Krakowa. Natomiast na placu cyrkowym (ul. Młyńska) zaplanowano wiele atrakcji dwa lunaparki — jeden przy byłych z Czechosłowacji a drugi z Katowic. A więc i najmłodsi będą mogli wesoło spędzić niedzielne popołudnie.

(wmt)

DEPESZA Z POLSKI Z OKAZJI 75. ROCZNICY URODZIN PREZYDENTA U. KEKKONENA

Jego Ekscelencja
Pan dr Urho Kalevi
Kekkonen
Prezydent Republiki
Finlandii
HELSINKI

Szanowny Panie Prezydencie,

Z okazji 75. rocznicy urodzin składamy Panu, Panie Prezydencie, w imieniu narodu polskiego, najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i naszym własnym, najserdeczniejsze gratulacje oraz najszersze życzenia dalszych sukcesów w Pańskiej owoce działalności dla dobra narodu fińskiego i pokoju między narodami.

Naród polski zna Pana jako wybitnego męża stanu i nieustraszonego rzecznika sprawy odprężenia i pokojowej współpracy między narodami. Wysoko ceni również Pański wybitny wkład w umacnianie przyjaźni i rozwój wszechstronnej współpracy między Republiką Finlandii i Polską Rzeczypospolitą Ludową.

Pragniemy więc przy tej okazji wraz z całym narodem polskim ponownie wyrazić Panu, Panie Prezydencie i Pańskiemu krajowi nasze wysokie uznanie za wkład wniesiony w pomyślną realizację Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie, która otwiera przed naszym kontynentem nową perspektywę pokojowego rozwoju.

Prosimy przyjąć najlepsze życzenia zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomysłowości osobistej.

EDWARD GIEREK
I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

HENRYK JABŁOŃSKI
przewodniczący Rady Państwa PRL

PIOTR JAROSZEWICZ
prezes Rady Ministrów PRL

NOMINACJE AMBASADORÓW

WARSZAWA (PAP). Rada Państwa mianowała Józefa Kłosa ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Stanach Zjednoczonych Meksyku oraz Tadeusza Wegnera ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Kolumbii.

Ofiary kąpieli

ŚLĄSKO — USTKA. Ostatnio zdarzyły się dwa wypadki utonięcia podczas kąpiei w miejscach nie strzeżonych. W jeziorze Łętowo utonął 15-letni Henryk N. na skutek skurczu mięśni. Ciało topielca wydobyli miejscowi rybacy. W Uście natomiast utonął w morzu 16-letni Jan Sz. ze Słupska, który wraz z kolegami kąpał się mimo wysokiej fali. Tonacemu pomógł szwiel z pomocą ratowniczy, lecz nie wydobyli z morza chłopiec już nie żył. (hz)

Śmierć pod traktorem

DAMNICA. Do śmiertelnego wypadku drogowego doszło w Świeciechowie. Traktorzysta Stefan S. przekazał prowadzenie ciągnika urusowi dwóm przyrzeczaniemu 16-letniemu pomocnikowi. Ludwikowi K., który nie posiadał prawa jazdy. W czasie mijania przyczepa potrafiła jadać rowerem 14-letnia Elżbieta W. Dziewczyna poniosła śmierć na miejscu. Traktorzysta i jego pomocnik — jak ustalono we wstępnym dochodzeniu — byli w stanie nietrzeźwym. (hz)

Zginął pod pociągiem

ŚWIDWIN. Tragiczny w skutkach wypadek zdarzył się na nie strzeżonym przejeździe kolejowym, przy ul. Łakowej. Na pociąg osobowy zderzył się z ciężarówką 48-letni Józef S. Motorowista ponosił śmierć na miejscu. (hz)

Zdjęcia: J. Piątkowski

Z WIZYTĄ U MISTRZA

STO UCIECH W GOŚCINIE



Coś wisiało w powietrzu i to od wielu dni. Kobiety przedłużały podokienne pogaduszki.

Na rogatkach gminy pojawiły się tajemnicze totemy, jak wielkie dłonie wyciągnięte z zaoranych już ściernisk.

— Chyba nie dożynki — zastanawiali się mężczyźni przy piwie. — Do dożynek jeszcze dwa tygodnie. Może to jakiegoś znaczącego wesela? — utrafił ktoś nie w sedno. Wesela to nie może być, bo redaktorzy nie rozmawiają z nowożeńcami, tylko z żonatymi, albo dziećmi. Tu wetkną nos, tamto pochwała, to im się znów nie podoba. A najbar dziej interesują się „mistrzem gospodarności”. — Jak zdobyliście pierwsze miejsce? — Zwyczajnie — odpowiadali goście, nie bez zbytniej skromności. — Uparliśmy się, że wygramy i jesteśmy pierwsi.

Wciąż jednak zanosiło się jak na wesele. Pucowano obejścia, poprawiano kosmetykę plotów. Żaden najbardziej uparty chwast się nie ostał. Krawężniki aż zgrubiały od malowania. W gminie zainstalował się sztab organizatorów. Ustaleniom, zmianom i dyskusjom nie było końca. Wrzało jak w garnku, choć na pozór była cisza. Wreszcie w gazecie pojawił się komunikat, że dwie redakcje: „Głosu Pomorza” i „Gromady Rolnika Polskiego” przy współdziałaniu z władzami gminy urządzają swoim Czytelnikom wielki festyn, nazwany „Z wizytą u mistrza gospodarności”. Wystarczy przyjść i się bawić.

I zaczęło się. W sobotę po południu Wojciech Pijanowski „grasował” po szkołach ze swoimi zabawkami i grammi logicznymi. Najmłodszy chociaż łamał głowy, starsi dawali upust swojej energii na prawdziwej dyskotecie „Polskich Nagrań”. Nie lada frajda. Pierwsza dyskoteka w historii Gościna. Późnym popołudniem zaroilo się w Gościnie. Dziewczyny w długich, zwiewnych spódnicach, haftowanych w kwiaty, z gołymi plecami w szerokoskrzydłych kapeluszach i piętrowych erewniałkach spacerowały

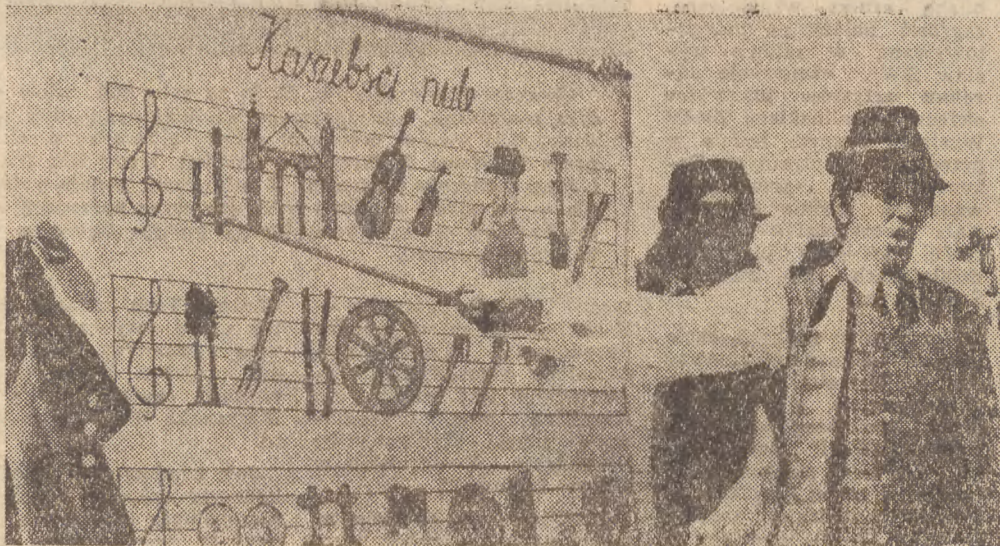
po deptaku z takim wdziękiem, jakby to było molo w Sopocie.

Sztab organizatorów uzbrojony w resztki opanowania przeniósł się do kawiarni. O godzinie „zero” padło hasło. „Na spotkania do kłubów”. Dziennikarze dopili kawę, aby za kilka minut stanąć oko w oko z Czytelnikami. — Kto chce zobaczyć żywego, prawdziwego redaktora Zalewskiego (tak, tak tego z telewizji!) niech bieży czym prędzej do klubu w Wartkowie.

Promienny uśmiech Joanny Rostockiej przełamwał szybko barierę skrepowania

niedź się doliczyć nie można. — Gromki śmiech. — A wiecie jaką przygodę miał Wojtek Kulawiak w Kiernozi? — monologował pan Wincenty, oczekawszy aż uciszą się chichoty. — Poszedł do kina. Puszczali bardzo dobry film, więc ciżba była niesamowita. Cisza się zrobiła, światło zgasło. Wtem słychać głos Wojciecha. — Ludzie, ludzie, nie mam ja o to pretensji, że zapłaciłem bilet siedzący, a mam stojący. Ino proszę, ludzie, odwróćcie mnie choć głębia do ekranu!

Facecje sypały się jak z rogu obfitości. Słuchacze pę-



mieszkańców Olużnej. — Czy to aby ta od „Wielkiej Gry”? Na pewno? — pytało. Gdy zaczęła opowiadać o swojej pracy, wątpliwości zniknęły. W Zabrowie gościł Alojzy Sroga. — Jak pan wstąpił do wojska? Jak to się zaczęło? — pytali młodzi czytelnicy jego książek. — Czy ma pan żonę i dzieci? — to już panie. Tym, którzy nie byli na spotkaniu, godzi się zacytować odpowiedź Alojzego Srogi na to ostatnie pytanie. „Mam ciągle pierwszą żonę i troje dorosłych dzieci”.

— Najlepsze na romantyzm są mrówcze jajka moczzone w spirytusie — doradzał słuchaczom w Mołotwie Wincenty Kaźmierczak z „Wesołego Autobusu”. — Tylko nie używać do wnętrza, bo pada na oczy. Pie-

kali ze śmiechu. — Ciąg dalszy będzie jutro — zakończył aktor. Oklasków, kwiatów, uścisków, gorących zaproszeń nie szczędzono gościom w żadnym klubie.

W niedzielę wczesnym rankiem „sztab” zakonspirował się w żółtym namiocie na boisku. Niedługo na pięknie udekorowanym stadionie zaczęła się impreza. W rozróżnionym upalnym powietrzu rozchodził się smakowity zapach kiełbasek, bigosów, sałatek znakomitej produkcji okolicznych geosów. — Do jabłki! — Do masłanki! — nawoływali sprzedawcy. Strzelały kolorowe baloniki. Barwny wiotki, ruchliwy tłum — jak na wielkim pikniku. Wielu przezornych i sceptyków przytargało własny

wikt i koce. — Komu lody na patyku, a nie wyda nawet krzyku! — zachwalał swój towar lodziarz.

Miedzy stadionowymi grami dołkami uwijał się dziennikarz i fotoreporterzy. Podsiuchiwała także „zaproszona” Alina Paziół z Gościna, Wacław Plazgo... z Koszalina, Michalina Olton z Olużnej byli zachwyceni. — Takiego święta i tak pysznej zabawy jeszcze w Gościnie nie było — zapewniali gorąco.

Estrada zapełniła się o godzinie 10. Ostatnie spojrzenie w lusterko i Joanna Rostocka w błękitnej sukni z wdziękiem zapowiada pierwszy występ. „Orkiestra Wojskowa Bałtyckiej Brygady WOP”. Rzęsiste oklaski. Najpierw parada, później koncert. Na podium po żołnierzach wchodzi Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Kartuz. Bawili publiczność żartobliwą piosenką, ucieśnionymi gadkami kaszubskimi, skoczonymi tańcami. Burzobasy i diabelskie skrzypce brzękały i burzały na przemian z rozgłosnym kichaniem amatorów wyśmienitej tabaki, której porządny niuch przynosi ponoć szczęście.

Przerwa. Wokół stoisk „Ruchu” tłumek Pamiątki, książki, płyty, breloczki, reprodukcje dzieł wziętych malarzy.

Przyjechał „Wesoły Autobus”. „Zaproszona” wciąż

podsiuchuje — tym razem w kawiarni. Przy stoliku dwóch mężczyzn. Nietutejsi, bo nie wiedzą, co się wsi dzieje. Czytają „Głos Gościna”, wyrzucając sobie gazetkę. — No, no, co też w tym Gościnie jeszcze nie wy myślą. — Już panie i redakcje swoją mają.

— Ty, spójrz, ile samochodów zjechało...

Tymczasem na stadionie ekipa „Wesołego Autobusu” rozmieszała, wzruszała, nastrojała refleksyjnie. Dzielnie wytrwali pod żarem słonecznym artyści, sekundovali nie mniej wytrwale słuchacze. Sami swoi — znają się tyle lat z radia. W niedzielę poznali się niejako osobiście. Na koniec paradowały modelki z WZGS, jeżdżące na rumakach, dzieciaki w wózkach, urodziwe małżeństwo na tandemie z synkiem... Nareszcie dostrzeżono człowieka, który sprzedawał słoneczniki, jak dojrzale słońca.

Skończyły się występy, zaczęła zabawa. Żal żegnać gościnne Gościno...

ZAPROSZONA

Na zdjęciach:

Górnym z lewej — Byli i takie zawody. Który balonik szybciej pęknie?

Powyżej z prawej — śliczną pieśń „Kaszebski nute” śpiewali artyści z zespołu „Kaszuby” wraz z festynową publicznością.

Obok — Na estradzie Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Kaszuby” z Kartuz pod kierownictwem Franciszka Kwizdińskiego ze starymi instrumentami ludowymi — trombami.

Fot. JERZY PATAN

OGÓLNOPOLSKIE SPOTKANIE
MŁODZIEŻY — KOSZALIN 75PRACOWALI
Z JUNACKIM FASONEM

KOSZALIN. Wczoraj w Rosnowie, miasteczku złotowym zbudowanym dla delegatów z kraju na Koszalińskie Spotkanie Młodzieży, budowniczymi miasteczka, junacy stacjonarnych OHP z Koszalina, Bielska-Białej, Krakowa, Warszawy, Szczecina i Gdańska zameldowali o zakończeniu prac i przekazali obiekt do dyspozycji komendy.

Miasteczko usytuowane zostało w bardzo malowniczym miejscu. Otoczone z trzech stron gęstym, zielonym lasem, z czwartej rozciąga się widok na jezioro. Budowane było w iście junackim tempie, niecałe dwa tygodnie. Powinno się tu dobrze mieszkac delegatom. Namioty pomieszczą ponad tysiąc młodzieży. Gotowe są umywalnie, stołówka, są miejsca do odpoczynku, nie zabraknie również miejsca do tańca. Buduje się ponadto dwie estrady, na których będą koncertowały zespoły muzyczne i rozrywkowe. Słowem — delegaci nie powinni się nudzić.

Wszystkie urządzenia miasteczka, te socjalne i rozrywkowe budowało 75 junaków, którym pomagało 25 członków SZMW. Żołnierze mają wprawę w budowaniu tego rodzaju obiektów. Praca szła wartko, a krótki okres, w którym zbudowano prawie od podstaw miasteczko jest z pewnością swoistym rekordem. Toteż na wyróżnienie zasługują junacy z OHP z Bielska-Białej, Marian Somoniak i Andrzej Kamyk, junacy z OHP Gdańsk: Tadeusz Dębski i Waldemar Kocprowski i Zdzisław Łekawa i Zbigniew Per z OHP Kraków.

Od dzisiaj junacy zaczynają w Rosnowie ustawiać plansze dekoracyjne i flagi. Z pewnością na tle zieleni wszystkie te plastyczne akcenty będą stanowiły atrakcyjne kolorystyczne plamy. Czasu jest jeszcze dość, by na przyjęcie pierwszych delegatów, którzy przyjadą do Rosnowa 5 września na południe wszystko lśniło i błyszczało.

Koszalińscy delegaci, jak już informowaliśmy będą mieszkać w Ustroniu Morskim, w ośrodku wypoczynkowym RW Federacji SZMP w Koszalinie. Natomiast młodzież ze Słupska ulokowana zostanie w miasteczku na Chełmskiej Górze, które zbudowali i wyposażyli junacy specjalnego dożynkowego zgrupowania OHP.

Przed Ogólnopolskim Spotkaniem Młodzieży — Koszalin 75 junacy z ochotniczych hufców pracy z całego kraju popisali się dobrą, solidną robotą. Zademonstrowali swoją postawą, że młodzież zasłużyła sobie na to młodzieżowe święto. Pracowali z iście junackim fasonem. (pak)

NAJLEPSI WYSTĄPI

CZŁOWIEK
ZE SPOŁECZNĄ PASJĄ

JERZY CZECZOT pracuje w Wojewódzkiej Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Bytowie. Jest mechanikiem samochodowym. Przed trzema laty pracował w słupskiej „Kapenie”. Dlaczego przyszedł do Bytowa?

— Urodziłem się w Bytowie — mówi Jerzy Czczot. Mam tu mieszkanie. Zdecydowałem się na pracę w swoim mieście i jak dotychczas nie żałuję. W naszym zakładzie, w warsztatach, jest młoda, zgrana załoga, panuje dobra atmosfera.

Ta dobra atmosfera, to w dużej części zasługa zakładowego koła ZMS i jego przewodniczącego, Jerzego Czczota. Koledzy mówią o nim, że to człowiek ze społeczną pasją. Wszystkie wolne od pracy chwile poświęca na prace społeczne, zawsze coś organizuje, pomaga, zachęca innych. Jeśli dodać do tego, że jest dobrym pracownikiem i lubianym kolegą, to nic dziwnego, że wybrano go delegatem na Ogólnopolskie Spotkanie Młodzieży — Koszalin-75.

— Nie spodziewałem się takiego wyróżnienia. Po raz pierwszy obejrzę Centralne Dożynki. Cieszę się również, że spotkam się z młodzieżą z całego kraju. Na pewno wielu z nich będzie z małych miast. Chcę podyskutować z nimi o tym, co można zrobić w warunkach takich, jak w Bytowie. Myślę, że z tej wymiany doświadczeń skorzystamy wszyscy.

Prawdziwą pasją społeczną Jerzego Czczota jest sport. Sam gra w piłkę nożną, organizuje rozgrywki miedzyzakładowe. Właśnie młodzi z koła ZMS w WSTW namówili dyrektora, aby pomógł ich drużynie zakupić stroje, piłki, buty piłkarskie. Młodzi nie wzięli tego „za darmo”. Na każdy apel kierownictwa zakładu stają do prac społecznych, pomagają w rozbudowie i porządkowaniu zakładu. M. in. dzięki ich pracy bytowska WSTW corocznie plasuje się w czołówce przedsiębiorstw tego typu.

— Kiedyś kapitalne remonty naszych samochodów wykonywano w innym przedsiębiorstwie — mówi Jerzy Czczot. — Kierowcy nie byli z tego zadowoleni. Obiecnie robimy to sami. Musimy pracować dobrze. Każda „niedoróbka” i tak wróci do nas. Nie chcemy zawieść zaufania.

Taka jest młodzież z bytowskiego zakładu, taki jest jej przedstawiciel — Jerzy Czczot.

EDMUND BUREL



NA MECIE PIĘCIOŁATKI

W KORABIOWSKIM

STYLU

Rok nie zapowiadał się najlepszy. Wyniki stycznia, wyraźnie słabsze niż w roku ubiegłym, potwierdzały ostrożne prognozy. Brak mrozów, a co za tym idzie niewychłodzenie wód Bałtyku, może spowodować brak koncentracji wiosennej dorszy. Kiedy pojawią się szprotły, jakie będą śledzie...?

Rybołówstwo chociaż stało się przemyśłem, nie przestało być loterią, w której można wygrać albo stracić wiele. Wiele też niewiadomych zawierał projekt planu przygotowany przez ekonomistów i przedstawiony Konferencji Samorządu Robotniczego „Korabia”. Analizowano, zadania na zebraniach kolektiwów wydziałowych na posiedzeniu Komitetu Zakładowego prezydium Rady Robotniczej z szypkami...

Atmosfera obrad KSR była poważna. Ludzie siedzieli skupieni dyskretnie obserwując sasiadów. Czyżby przyszli co zaproponują? Po chwili wahania, oczekiwanie na pierwszego dyskutanta, padło pierwsze: „tak”.

— Plan jest trudny — mówiła przedstawicielka konserwiarzy — przekraczający nasze możliwości. Ale widzimy szansę jego realizacji, jeśli przetwórstwo wstępne pomoże nam w przygotowaniu surowca...

Po tym pierwszym „tak”, posypały się następne. Ci z przetwórstwa wstępnego stawiali swoje wymagania i warunki rybakom i mechanikom obsługującym maszynę, rybacy zaś warsztatowcom, sieciarekom, pracownikom przeładunku, wytwórni lodu... Nikt nie powiedział „nie”. Powiedzieli, czego potrzebują od kolegów, czego żądają od zjednoczenia. Ze swej strony deklarowali wykonanie zadań.

Ta gospodarska dyskusja, przymierzanie się do ambitnych zadań, szukanie brakujących elementów przypominały mi się, kiedy z Ustki nadszedł meldunek o wykonaniu rocznego planu połowów przez rybaków „Korabia”. 30 sierpnia, jak za najlepszych korabiowskich lat! 4 miesiące przed terminem.

Czy tamta dyskusja z pierwszych dni lutego była grą na pokaz, zasłoną dymną?

Projekt planu sporządzony przez ekonomistów, chociaż zawierał sporo ryzyka, oparty został na kilku fundamentalnych zasadach, do których można zaliczyć: wieloletnie doświadczenia w eksploatacji łowiska Bałtyku, wysoką gotowość techniczną taboru pływającego, dobrą jakość sprzętu i wysokie kwalifikacje załogi rybackiej wsparte ambicją przodowania. Te walory załogi „Korabia” były podstawą sukcesów w minionych latach. I korabiowski styl nadal obowiązuje!

Rok zapowiadał się nie najlepszy, ale też od pierwszych dni korabiowcy nie tracili czasu, nie marnowali żadnej okazji by wydzierać Bałtykowi jego skarby. Dzień po dniu, także kiedy prognozy nie były łaskawe wyruszały kutry na łowiska, załogi szukały ryb. Rybacy przeczesywali

wody, „skrobali dno”, gdzie tylko się dało.

W ciągu 8 miesięcy ubiegłego roku rybacy „Korabia” złowili 2.700 ton dorszy, a w tym roku 6.700 ton! W ubiegłym roku 10 tys. szprotów, z czego 5,1 tys. ton z przeznaczeniem na pasze, w tym roku 8 tys. ton, ale zaledwie 2 tys. ton na pasze. Reszta, 6 tys. ton szprotów, trafiła bądź na rynek w formie konserw albo jako wędzone.

W ubiegłym roku rybacy „Korabia” złowili 23.400 ton ryb o łącznej wartości, liczonej w cenach połowowych, 95 mln zł. W bieżącym roku już w ciągu 8 miesięcy 22 tys. ton, ale o wartości 97 mln zł. To jednocześnie wykonanie planu ilościowego i wartościowego jest jeszcze jednym potwierdzeniem konsekwencji w realizowaniu uchwały KSR. Rybacy podporządkowali się wymogom przetwórstwa, które określiło, jakie ryby są potrzebne i do pewnego stopnia sterowało wyładunkami.

Ta precyzja w działaniu i ostateczny sukces w połowach i realizacji planu sprzedaży produkcji i usług jest zasługą ponad 1.200-osobowej załogi „Korabia”. Nie ma w „Korabiu” partykularnych interesów różnych grup pracowniczych, nie ma lepszych i gorszych. Działalność wszystkich komórek podporządkowana jest jednemu celowi: — należytemu wyzyskaniu surowca. A to oznacza sprawny obsługa floty przez działy usługowe, sprawny przeładunek, transport itp.

Jedną z podstaw sukcesu „Korabia” jest wyrównany, wysoki poziom kwalifikacji rybaków. Różnice w wynikach załóg poszczególnych kutrów są niewielkie, wynoszące 10—30 ton i najczęściej spowodowane przyczynami niezależnymi od rybaków — awariami silników, wind itp.

Po 8 miesiącach wśród załóg kutrów 17-metrowych najlepsze wyniki mają załogi „Ust 36” szypa Jana Jujskiego i „Ust 38” Antoniego Wojny, w grupie superkutrów usteckiej produkcji najlepsze wyniki mają załogi: „Ust 93”, którą kierowali w bieżącym roku Kazimierz Jermałowicz, i w jego zastępstwie, Andrzej Kłosinski oraz załoga „Ust 94” Jana Kosińskiego, zaś wśród załóg superkutrów starzy „Ust 100” Gotfryda Preisa.

Rybacy „Korabia” nie odnieśliby sukcesu gdyby nie ofiarą pracy sieciarek Leokadii Kasprzyk i Elżbiety Motyki, dokeńców Dymitra Bedzka i Władysława Marchewki, monterów silników Seweryna Lipowicza i stolarza Andrzeja Dyka z Armatorskiego Ośrodka Remontowego, maszynisty z chłodni Teodora Wolarza, fileciarki Genowefy Roślik, pracownika przetwórstwa Benedykta Obojskiego, wędzarsza Ta deusza Wiśniewskiego, pracowników konserwiarzy, Czesławy Pawłowskiej i Zofii Rypińskiej...

Do końca roku jeszcze pełne 4 miesiące. Można więc spodziewać się, że i tym razem padnie w Uście nowy rekord połowów i wydajności.

WŁADYSŁAW LUCZAK

ZASŁUŻYŁA
NA TO WYRÓŻNIENIE

niemal dwa razy więcej żywea.

— Ludzie nauczyli się pracować — mówi Krystyna Boguszyńska.

Wiadomo jednak, jak wiele zależy od umiejętnego kierowania nimi. I ten dar Krystyna posiada. Chwała jej za to w Kombinacie. Cenia też za pracowitość i solidność w robocie. Praca zootechnika nie kończy się na wysiadywaniu za biurkiem. Owszem i to też jest konieczne dla sporządzania ewidencji spraw hodowlanych, kartotek inwentarza, sprawozdań z realizacji planów, czy obliczania zarobków pracowników. To jeszcze jednak nie wszystko. Sprawuje nadzór nad całą produkcją, przeprowadza wrywkowe kontrole w budynkach inwentarskich. Każdy rolnik wie, że najlepszą porą na inspekcję jest godzina czwarta rano, czas porannego obrządku. Dzień pracy ciągnie się więc niekiedy od brzasku do zmierzchu i jest sprawą zupełnie indywidualną, jak sobie człowiek w tych ramach pracę rozłoży. Krystyna potrafi, więc szanują ją za to i lubią.

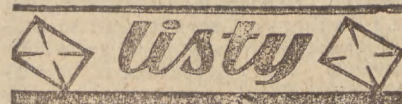
Nie przyjmuje całej chwały na siebie. Część zasług należy się przecież matce, Stanisławie — brygadziście oborowej, pierwszej pomocnicy w pracy i przyjaciółce. Szokował niegdyś ludzi ten układ w robocie. Teraz przywykli, że córka matką kieruje. Ufają sobie, rozumieją się w pół słowa.

Ani się Boguszyńska spochwiła, jak im córka na osobistość wyrosła. Ma rozległe zainteresowania społeczne. Jeszcze w czasie stażu wstąpiła do wiejskiej organizacji młodzieżowej, a wkrótce potem do partii. Ojciec był wówczas sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej. Funkcję sekretarza oddziałowej organizacji pełnił do jesieni poprzedniego roku. Kiedy zrezygnował ze względu na zdrowie, nowym sekretarzem wybrano Krystynę. Akcentowano jej polityczne wyrobienie i fakt ukończenia z wyróżnieniem Miedzywojewódzkiej Szkoły Partyjnej. Teraz doszła Krystyna nowa funkcja: członka KW PZPR w Koszalinie. Ma również okazję do zapoznania się bliżej z problemami wsi indywidualnej. Jest radną Gminnej Rady Narodowej w Dygowie.

W czasie centralnego Święta Płonów Krystyna Boguszyńska asystować będzie gospodarzowi przy przyjmowaniu symbolu tegorocznych zbiorów. Zasłużyła na to wielkie wyróżnienie.

J. KRUK

Zdjęcie: J. PIĄTKOWSKI

Seniorzy
na działkach

Myślę, że warto poinformować szersze grono Czytelników „Głosu” o pożytecznej inicjatywie, podjętej w Kołobrzegu w interesie ludzi starszych, samotnych, o najniższym uposażeniu rentowym. Staraniem Woj. Zarządu Ogródków Działkowych i PKPS zorganizowano tu tzw. wczas w ogródkach działkowych. Turnusy są 20-dniowe, jednorazowo przebywa na nich 30 osób.

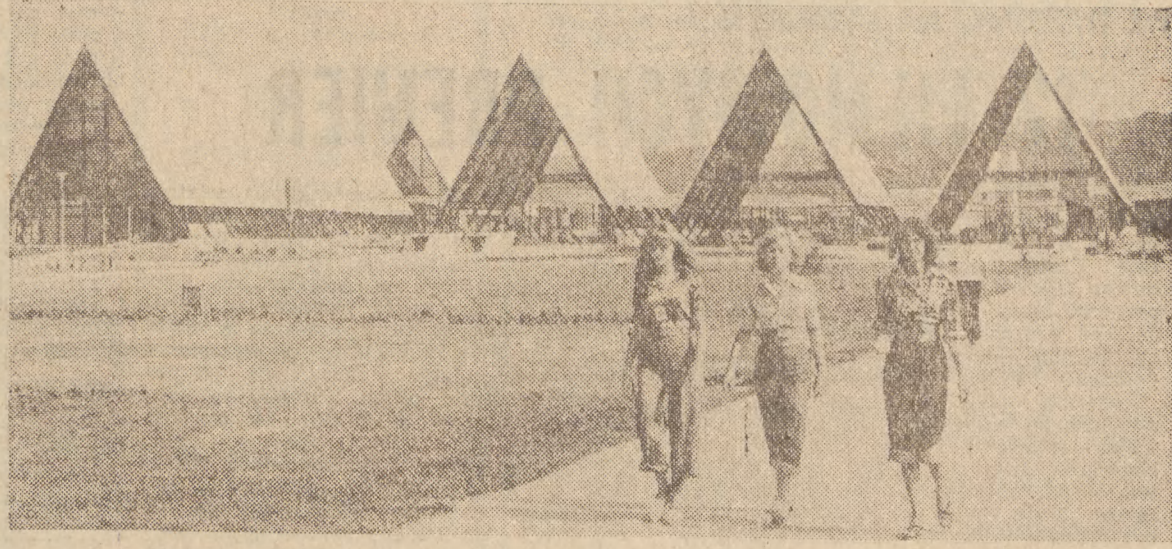
Serdeczne słowa uznania należą się ob. Stefanii Klimczak z PKPS i ob. Mireckiemu z zarządu ogródków.

JAN MIESZKIEŁO

Kołobrzeg

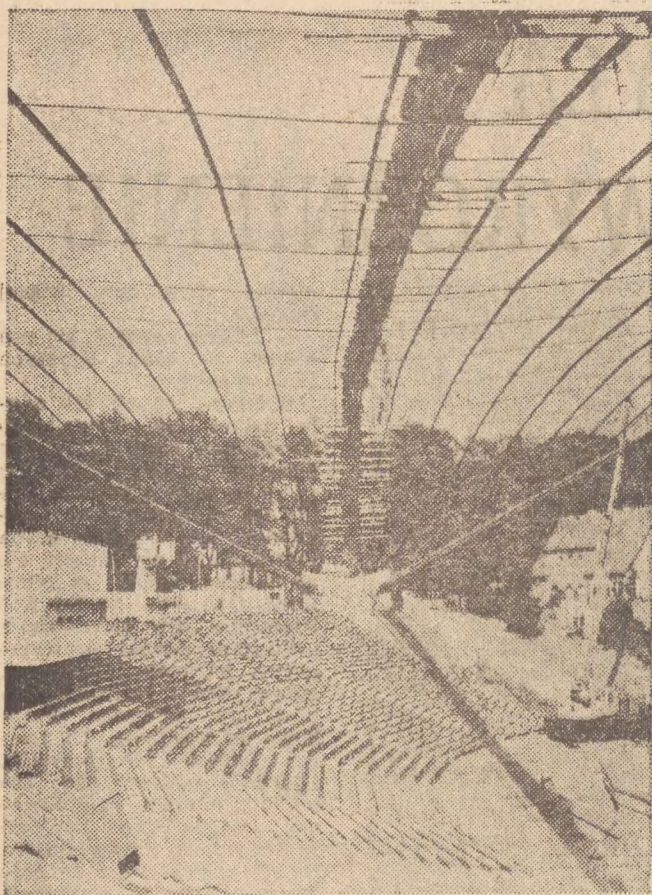
ków działkowych, którzy osobiście włożyli wiele wysiłku w przygotowanie działki do tej formy wczasów. Wykonane zostało zaplecze kuchenne, wybudowano od podstaw urządzenia sanitarne, wyremontowano świetlicę. Obsługa kuchni bardzo się stara i rzeczywiście potrafi zadbać o wszystkie osoby przebywające na działkowych wczasach, choć suma przeznaczona na ten cel przez PKPS jest raczej skromna.

Otwarcie wczasów ogródkowych odbyło się uroczystie. Starsi ludzie byli wzruszeni najskromniejszymi nawet dowodami pamięci. Chciałbym tą drogą zaapelować do wszystkich instytucji i przedsiębiorstw, mających jakiegokolwiek możliwości okazania PKPS pomocy w rozwijaniu tej formy wypoczynku letniego dla ludzi starszych, aby te możliwości wykorzystali i aby w przyszłym roku wczas w ogródkach dla seniorów można było rozszerzyć.



KOSZALIN. Tereny dożynekowej wystawy rolniczo-przemysłowej przy ul. Janka Krasickiego już teraz prezentują się okazale. (hz)

Fot. Józef Piątkowski



Ile się dało, koszalinianie wykonali w czynie społecznym. To był pierwszy etap budowy amfiteatru. W efekcie Koszalin otrzymał widowisko pod gołym niebem, obliczoną na ponad 4 tysiące widzów.

II etap budowy amfiteatru trzeba już było realizować przy pomocy specjalistów. Zbudowano więc obiekt zaplecza technicznego i dach-ekran, umożliwiający projekcję filmów na szerokim ekranie a także chronienie sceny przed deszczem.

Teraz trwa zawieszanie dachu nad widowiskiem. Unikalny projekt wykonali pracownicy WSInż. pod kierownictwem Jana Filipkowskiego, który zresztą tego lata poświęcił swój urlop na nadzorowanie robot.

Zadanie widowni dobiega końca. Na wysokich rusztowaniach mostostawowcy montują metalową „siatkę”, która trzy mać będzie ogromną płachtę dachu.

Praca trwa od wczesnego rana do późnych godzin nocnych. Tu, podobnie jak na wielu innych budowach, nikt się nie ośzczędza.

Na zdjęciu: fragment wiszącego dachu nad amfiteatrem. Fot. J. Patan

RENEZANSOWA ATRAPA

Wielce zaskoczone miny mieli specjaliści z pracowni konserwacji zabytków kiedy przystąpili do orestaurowania renesansowego ratusza w Sandomierzu, który w światowych rejestrach zabytków figuruje w rubryce — „klasa „O”. Zarówno ten fakt, jak i świadomość, że precyzyjną pracę budowlanych mistrzów podziwiali przez wiele wieków całe pokolenia, skłaniały do szczególnego respektu i starań przy wiernym odtwarzaniu konstrukcji.

Przystępując do czynności wstępnych obliczono wymiary cegieł z jakich ratusz był zbudowany, przygotowano technologicznie zaprawę murarską i t.d. słowem nie zaniedbano niczego, by wiernie odtworzyć za bitykowy ratusz. W pracach tych posunięto się tak dalece że postanowiono spróbować czy nie udałoby się wyprodukować cegieł o podobnych właściwościach, jak te sprzed wieków. Kiedy jeden z pracowników uderzył w ścianę łomem by zdobyć próbkę okazało się, że misternie, jak pod linijkę ułożone cegły — to tylko... imitacja. Po prostym namalowaniu cegieł i malowidło to w prawie nie zmienionym stanie przetrwało do dnia dzisiejszego. (PAP).

OBRAZY ZE SŁUPSKA NA WYSTAWIE W LIPSKU

W Lipsku (NRD) czynna jest wystawa malarstwa Ireny Zahorskiej. Autorka, mieszkająca i pracująca w Słupsku (pracownik Wyższej Szkoły Pedagogicznej) uczestniczyła w otwarciu wystawy, zorganizowanej przez Polski Instytut Kultury i Informacji. Malarstwo Ireny Zahorskiej spotkało się z uznaniem publiczności.

Po zakończeniu ekspozycji, w Lipsku, obrazy I. Zahorskiej będą pokazane w Berlinie, Dreźnie i Halle. (tm)

WE WRZEŚNIU NA EKRANACH

12 FILMOWYCH PREMIER

W tym miesiącu na ekrany kin województwa koszalińskiego i słupskiego wejdzie 12 nowych filmów, w tym aż 3 polskie. Przede wszystkim zobaczymy od dawna zapowiadane „Noce i dnie” według powieści Marii Dąbrowskiej, a w reżyserii Jerzego Antczaka. Książka „Krzak gorejący” — Jana Pierzchały stanowiła również podstawę filmu Pawła Komorowskiego „Czerwone i białe”. W obrazie tym przedstawione są w lapidarnym skrócie dwie wojny światowe i lata międzywojenne. Natomiast tematyki drugiej wojny światowej dotyczy najnowszy film Janusza Nasfetera „Moja wojna, moja miłość”, który był przedstawiany na III MSF. Pozostając wierny swym młodocianym bohaterom, Nasfeter zwraca się ku przeszłości, rysując portret chłopca, którego okres dojrzewania przypadł właśnie na dramatyczne dni września 1939 roku.

Kinematografię radziecką reprezentują dwa filmy. „Kamo — ostatnia misja” S.

Kieworkowa i E. Karamiana jest ostatnią częścią trylogii „Kamo — znany osobistość i „Kamo — niebezpieczna misja”) poświęconej życiu i działalności legendarnego rewolucjonisty Siemiona Arszakowicza Ter-Petrosjana (pseudonim partyjny — Kamo). Przedstawione są tu wydarzenia z ostatnich 2 lat życia Kamo, który po wykonaniu specjalnego zadania w Persji już po powrocie do kraju zginął tragicznie w wypadku ulicznym w Tbilisi 14 czerwca 1922 roku.

Natomiast „Wawóz zapomnianych baśni” Edmonda Kiesajana jest kameralnym melodramatem z trzema tylko bohaterami — on, ona i „ten trzeci”, z nieskomplikowanym wątkiem fabularnym i bardzo oszczędnym dialogiem.

Ekranizacja wątków z mniej znanych powieści Juliusza Verne’a zajął węgierski reżyser Miklos Markos, którego „Żeglarz znad Dunaju” jest poświęcony historii grupy bułgarskich rewolucjonistów. Przemę-

rowiska. Poznajemy ludzi, których znaleźliśmy przedtem z obrazów. I często za wieramy także bliską znajomość z ich osobowością. Plenery są do tego jedyną okazją. A spotkania z teoretykami sztuki? Mimo wszystko, teoria to co innego, a praktyka co innego; uważam, że nie tyle potrzeba nam krytyków — teoretyków, co raczej krytyków-analityków.

STANISŁAW URBAN-SKI, sekcja krytyki i informacji plastycznej SDP.

— Bardzo się tych Osiek bałem. Starałem się jak najlepiej do nich przygotować i rozczarowałem się. Dlaczego? Bo znaleźli się tu ludzie zupełnie przypadkowi. W ten sposób nigdy nie znajdzie się wspólnego języka — wspólnej płaszczyzny dyskusji. Konceptualizm, choć niektórzy twierdzą, że już się kończy, dla mnie ma jeszcze argumenty. Kategoria zamkniętego obrazu już ich nie ma.

ERNA ROSENSTEIN, ZPAP Warszawa

— Myślę, że zawsze pierwsze jest najlepsze. Nie tylko w naszych wspomnieniach. Po prostu trudno jest dorównać pierwszemu uderzeniu, tym bardziej, że gdy ma być inaczej, musi się dana rzecz rozwijać, rozrastać, bogacić w nowe wartości. Jadąc tutaj po trzyletniej przerwie w uczestnictwie w osieckich plenerach nie miałam żadnego konkretnego wyobrażenia. Zdawałam sobie sprawę, że trzy lata to duża przerwa. I rzeczywiście — jest bardzo dużo nowych ludzi. W takim przypadku — bywa, że trzeba więcej czasu, żeby odnaleźć możliwość porozumienia się. Przy poprzednich plenerach zawsze zjeżdżała się grupa zasadnicza, w której skład wchodziło ludzi znani już z poprzednich plenerów — wte-

dy wspólny język odnajdywał się znacznie szybciej. Oczywiście i wtedy przyjeżdżało wielu ludzi nowych, ale przy tej stałej grupie szybciej się aklimatyzowali i szybciej do tej grupy się przyłączali. Czy to znaczy, że w tym roku czuję się źle na plenerze? Skądże znowu — po prostu mówię, czym różni się on do poprzednich, w których uczestniczyłam. I w przyszłym roku, jeśli wszystko ułoży się odpowiednio, także chcę przyjechać do Osiek. A jeśli już wspomnieliśmy o minionych Spotkaniach, to wydaje mi się, że warto pomyśleć nad utrwaleniem ich klimatu i atmosfery w jakiejś specjalnej publikacji. Myślę, że przydałoby się także zgromadzoną przez organizatorów dokumentację wzbogacić o wspomnienia: wiele spraw, które odegrały wcale niemałe miejsce we współczesnej sztuce i w historii plenerów osieckich pozostało — niestety — już tylko w naszej pamięci.

DOC. DR STANISŁAW GĄSKA, UMK Toruń, astronom

— Jestem w Osiekach już po raz drugi. Dlaczego w tym roku zaserwowałem temat, który podobno poruszył słuchaczy? Dlatego mówię o impasach, w jakich znajduje się nauka dzisiaj? Zrobiłem to celowo. Wydaje mi się, że dzisiaj często wśród artystów rodzi się kompleks czy sztuka jako taka ma sens istnienia? Wśród nas, naukowców, próblemy są podobne. Ale przecież nauki ściśle się nie podają — usiłują przynajmniej ostatni etap badań przystosować do użytku czło wieka. Na przykład ja odczuwam potrzebę samodzielnego interpretowania dzieła sztuki, nie interesuje mnie natomiast „co artysta chciał powiedzieć”. Jednocześnie kontakt ze sztuką jest mi jednak potrzebny, działa na mnie pozytywnie, często właśnie on wytrąca mnie z

przyjętego toku rozumowania i zaczynam kroczyć nową drogą. I myślę, że moja rola na osieckich Spotkaniach jest właśnie taka, jaką sztuka odgrywa u mnie. To wzajemna zależność: dzięki ludziom z kręgu sztuki, ja mogę inaczej spojrzeć na sprawy a dzięki mnie, oni mogą inaczej spojrzeć na swoją twórczość

ZYGMUNT KOTLARCZYK, ZPAP Toruń, dziekan Wydziału Sztuk Pięknych UMK

— Spodziewałem się, jadąc do Osiek, bardzo różnicowanego składu — oczywiście w sensie postaw artystycznych. Już coś się zdarzyło: zaprezentowanam wystawę INFO i chociaż tego typu propozycje nie leżą w sferze moich zainteresowań uważam, że właśnie w Osiekach tego typu demonstracje są potrzebne. Chociażby po to, żebyśmy wiedzieli, co dzieje się w kraju a nie żyli jak w inkubatorze. Taki sam jest mój stosunek do spotkań z ludźmi nauki. Wykład prof. Aleksandra-wicza wywołał dyskusję, która trwała dwa dni. Doc. dr Gaska już w ubiegłym roku zafascynował swoją wystawą „Środowisko” — w tym roku sprawa się powtórzyła. Poza tym — jak zawsze — pozostanie na pewno w naszej świadomości jakiś osad po spotkaniach i dyskusjach. Ważne jest, że w Osiekach formuluje się temat wiodący tak, że jego interpretacja może być bardzo osobista i ta zasada powinna być kontynuowana. Spotkania powinny być w przyszłości jeszcze bardziej poszerzone o wykłady z tych dziedzin nauki, które wywierają najbardziej znaczący wpływ na współczesne życie. Należy z dużą troską dbać o zachowanie specyfiki osieckiego pleneru.

Notowała **WALENTYNA TRZCIŃSKA**



Powstała kolejna grafika Wojciecha Krzywobłockiego

Fot. B. Rosiński

cają oni na statku rzeczonym z Wiednia złoto na uzbrojenie powstańców, walczących z Turkami. Akcja rozgrywa się w latach siedemdziesiątych XIX w. Słynny reżyser Miklos Janzco sięgnął do dawnych mitów, by przedstawić zupełnie współczesną historię w filmie „Elektra, moja miłość”.

Absolutnym bestsellerem była książka „Dzień szakala” Josepha Loseya. Na ekranach koszalińskiej „Adrii” jest aktualnie film pod tym samym tytułem w reżyserii Freda Zinnemanna. Film odtwarza historię zamachu na generała de Gaulle’a. W roli Szakala występuje Edwar Fox.

W koprodukcji angielsko-francuskiej powstał „Dom lalki” Josepha Loseya. W filmie tym ibsenowska Nora z posłusznej „lalki” przeobraża się w myślącą kobietę. Losey stworzył film atrakcyjny wizualnie, fotografowany w plenerze starego norweskimi miasteczka Krecja Jane Fondy, pierwsza w jej dorobku rola z klasycznego repertuaru, została kontrowersyjnie przyjęta przez krytykę.

W koprodukcji powstał też obraz o bardzo długim tytule „Największe wydarzenie od czasu, gdy człowiek stanął na Księżycu”, a nakręcili go Francuzi i Włosi. Scenarzystą i reżyserem jest Jacques Demy, a w ro-

lach głównych występują: Marcello Mastroianni i Catherine Deneuve. Jest to groteskowa historia o instruktorze ze szkoły dla kierowców, który stwierdza nieoczekiwanie, że jest w ciąży.

Jedynym filmem amerykańskim będzie „Królewskie marzenie” Daniela Manna. Jest to po prostu Grek Zorba przeniesiony w amerykańskie realia. Anthony Quinn gra impulsywnego, zmysłowego i pełnego życia mężczyznę, który stawia czoła odwiecznym problemom miłości, życia i śmierci — w scenerii chicagowskich czynszowych kamienic i obskurnego biura.

„Ostatni wiosenny śnieg” jest debiutem realizatorskim Włocha Raimondo Del Balzo, dziennikarza i redaktora pisma polityczno-ekonomicznego „Il Globo”. Historia kilkulatka osamotnionego wśród swoich najbliższych i szukającego u nich uczucia, ukazana została poprzez pryzmat spraw ludzi dojrzałych, nie dostrzegających dramatu małego człowieka. Partnerami małego wykonawcy, naturalnie poruszającego się przed kamerą, są: jugosłowiański aktor Bekim Fehmiu i młoda aktorka włoska, Agostina Belli.

Wszystkie wymienione filmy ubiegają się o tytuł „filmu września”. (kon)

**PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH
BUDOWNICTWA ROLNICZEGO
w SŁUPSKU, ul. Leszczyńskiego 8**

ogłasza zapisy

do przyzakładowej szkoły dla młodocianych
w zawodzie

MONTER INSTALACJI SANITARNYCH

NAUKA TRWA DWA LATA

- ▲ WYNAGRODZENIE w I roku nauki
520 zł + 25% premii
- ▲ WYNAGRODZENIE w II roku nauki
600 zł + 25% premii

w zawodzie

MONTER INSTALACJI ELEKTRYCZNYCH

NAUKA TRWA TRZY LATA

- * WYNAGRODZENIE w I roku nauki
460 zł + 25% premii
- * WYNAGRODZENIE w II roku nauki
520 zł + 25% premii
- * WYNAGRODZENIE w III roku nauki
620 zł/godz. + premia

w zawodzie

ŚLUSARZ OGÓLNY

NAUKA TRWA DWA LATA

- WYNAGRODZENIE w I roku nauki
460 zł + 25% premii
- WYNAGRODZENIE w II roku nauki
520 zł + 25% premii

W OKRESIE ODBYWANIA PRAKTYK uczniowskich przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne posiłki regeneracyjne (codziennie)

PRZYJĘCIA DO SZKOŁY odbywają się bez egzaminów
ABSOLWENCI SZKOŁY mają zapewnione stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwie oraz dogodne warunki materialne.

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

ZGŁOSZENIA przyjmowane są w dziale służb pracowni-
czych PRIMBR Słupsk, ul. Leszczyńskiego 8, pokój 28,
tel. 72-85 wew. 63

UWAGA!

PRZEDSIĘBIORSTWO ORGANIZUJE również zapisy w
zawodach:

- monter instalacji sanitarnych (10 miejsc)
 - monter instalacji elektrycznych (10 miejsc)
- dla potrzeb KGR Człuchów

ZGŁOSZENIA NALEŻY KIEROWAĆ pod adresem: Człuchów,
ul. Słowackiego (PRIMBR Słupsk - Kierownictwo Grupy
Robót w Człuchowie).

K-2328-0

**WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH
HUFców PRACY FSZMP w KOSZALINIE**

ogłasza

DODATKOWE ZAPISY CHŁOPCÓW

**do 3-letniego
STACJONARNEGO HUFCA PRACY
DLA MŁODOCIANYCH**

pracującego na rzecz

**KOSZALIŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
BUDOWLANEGO**

w Koszalinie, plac Bojowników PPR 6/7

JUNACY UCZYĆ SIĘ BĘDĄ W ZAWODACH:

- BETONIARZ ZBROJARZ
- MURARZ-TYNKARZ
- POSADZKARZ-GLAZURNIK
- CIEŚLA BUDOWLANY
- MALARZ BUDOWLANY

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ▲ wiek kandydatów 16-24 lat
- ▲ zgoda rodziców lub opiekunów (dla młodocianych)
- ▲ dobry stan zdrowia
- ▲ ukończenie 6 klas szkoły podstawowej

W OKRESIE POBYTU w hufcu junacy otrzymują:

- ▲ bezpłatne zakwaterowanie w hotelu
- ▲ całodienne wyżywienie z odpłatnością 14 zł dziennie
- ▲ bezpłatne umundurowanie i odzież ochronną.

W OKRESIE PRZYUCZENIA do zawodu (1 rok) junacy
otrzymują 600 zł miesięcznie, natomiast w okresie nauki
zawodu (2-3 rok) wg stawki 5.50-6.50 zł/godz.

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ uzyskania dodatkowo do 25 proc.
premię za dobre wyniki osiągnięte w pracy i nauce.
PO UKOŃCZENIU SZKOŁY podstawowej w pierwszym roku
junacy uczęć się będą w 2-letniej
Zasadniczej Szkole Budowlanej.

JEDNOCZEŚNIE JUNAKOM zaliczona zostanie

służba wojskowa z przeniesieniem do rezerwy

PO UKOŃCZENIU NAUKI absolwenci otrzymują

pracę w przedsiębiorstwie

NAUKA PROWADZONA BĘDZIE pod kątem pracy

w nowo budowanej fabryce domów.

JUNACY KORZYSTAJĄ z urządzeń socjalnych

będących w dyspozycji przedsiębiorstwa.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE bezpośrednio Komenda 12-14

OHP KOSZALIN, ul. Orła 10/12, telefon 234-45,

lub Zarząd Przedsiębiorstwa Dział Zatrudnienia

i Szkolenia Zawodowego pokój nr 8-9, telefon 246-02

KANDYDACY DO OHP WINNI POSIADAĆ:

- ▲ podanie wraz z życiorysem
- ▲ dowód osobisty lub metrykę urodzenia
- ▲ świadectwo z ostatniej klasy szkoły podstawowej
- ▲ pismną zgodę rodziców lub opiekunów,
poświadczoną przez miejscowy urząd.
- ▲ 3 fotografie

ZE WZGLĘDU NA OGRANICZONĄ ILOŚĆ MIEJSC
kandydaci przyjmowani będą w kolejności zgłoszeń
NIE ZWLEKAJ WIĘC Z PODJĘCIEM DECYZJI

K-2080-0

**TECHNIKUM ROLNICZE WYDZIAŁ ZAOCZNY
w SŁUPSKU, ul. Szczecińska 79
tel. 43-80**

ogłasza zapisy

do 3-letniego

**ZAOCZNEGO TECHNIKUM
OGRODNICZEGO**

dla absolwentów ZSR i ZSO

DOKUMENTY:

- ▲ podanie
- ▲ życiorys
- ▲ świadectwo szkolne
- ▲ zaświadczenie o pracy w rolnictwie
- ▲ 3 fotografie

naależy składać

pod adresem Szkoły do 5.IX.1975 r.

K-2329-0

UWAGA ROLNICY!

Na podstawie Rozporządzenia ministra rolnictwa z dnia
26 lutego 1965 r. w sprawie zwalczania chorób i szkodników
roślin uprawnych oraz chwastów (Dz. U. Nr 11 poz. 72)
oraz Zarządzenia nr 3 Prezydium Wojewódzkiej Rady Naro-
dowej w Koszalinie z 7 lutego 1973 roku,

wzywa się

WSZYSTKICH UŻYTKOWNIKÓW gruntów do natychmiastowe-
go zniszczenia:

- ▲ ostów i ostrożeń we wszystkich miejscach ich występo-
wania (pola, łąki, nieużytki itp.);
- ▲ lebiody (komosy) w uprawach roślin okopowych oraz
wokół zabudowań gospodarczych.

OSOBY, które nie zastosują się do niniejszego wezwania
będą karane przez urzędy gmin bez dodatkowych wezwań
w trybie postępowania przymusowego w administracji.

WOJEWÓDZKA STACJA

KWARANTANNY I OCHRONY ROSLIN

w Koszalinie

K-2336-0

SYRENE 104 — sprzedam. Wiado-
mość: Świdwin, ul. Armii Czer-
wonej 22 m 3 po godz. 15. Cel-
ner. Gp-5611

SAMOCHOŃ marki moskwicka 407
stan dobry — sprzedam. Feliks
Pruciak, Barwice, pl. Wolności
17/3. Gp-5612

Volkswagena 1300, rok prod. 1973
stan idealny — sprzedam. Wiado-
mość: Koszalin, tel. 272-67, do
godz. 20. G-5606

SAMOCHOŃ syrene 103 — sprze-
dam. Siudek, Polanów, Wolności
6. G-5608

TRABANTA 601, rok prod. 1972
— sprzedam. Kołobrzeg, ul. Gro-
chowska 4D/25, po godz. 15.
Gp-5597

WÓZEK głęboki granatowo-biały,
stan bardzo dobry — sprzedam.
Koszalin, Moniuszki 10/6. G-5605

TANIO sprzedam dwa kompletne
koła (16) nadające się do wozu.
Szczecinek 28 Lutego 66/2. Gp-5613

KALKULATOR elektroniczny —
sprzedam, najchętniej przedsiębior-
stwu. Koszalin, E. Plater 26/13. G-5607

SYPIALNIE, stan dobry — sprze-
dam. Koszalin, Podgórze 13/2, po
szesnastej. G-5610

MEBLE pokojowe i kuchenne —
sprzedam. Koszalin, Traugutta
12/2 w godz. 15-18. G-5604

GOSPODARSTWO 10,5 ha sprze-
dam. Andrzej Sypuła, Świeżyno
k. Koszalina. G-5609

W SKAWINIE k-Krakowa pół do
mu (wolne) duże komfortowe
mieszkanie — sprzedam. Kajocho,
Kraków, ul. Kasprzowicza 2. Gp-5617

SZKLARNIE nowa 620 m kw.
mnożarkę 120 m kw. 0.60 ha zie-
mi oraz budynek gospodarczy w
miejscie — sprzedam. Zygmunt
Kaczan 06-500 Miawa Padlewskie
go 4/6 m 18. Gp-5596

OPIEKUNKĘ do dziecka, docho-
dzaca lub na stałe z zamieszka-
niem — przyjmie natychmiast. Ko-
szalin, E. Gierczak 6a/9. G-5614

DOCHODZACA opiekunka do
dziecka potrzebna, od 15 X 1975
rok. Kołobrzeg, tel. 37-89. Gp-5599-0

OPIEKUNKĘ do dziecka potrzebną
na natychmiast. Koszalin, Władysław
sława IV 36/17. G-5601

PRZYJME na pokój dwóch uc-
niów. Słupsk, Wojska Polskiego
8/1. G-5600

GARSONIERE duża ładna w Ład-
ku Zdroju, zamienię na mieszka-
nie w Koszalinie. Barbara Miller
Mielno-Unieście, ul. Chrobrego 29
G-5619

ZAMIENIĘ mieszkanie M-4 kom-
fortowe, 46 m kw., nowe budow-
nictwo, w centrum Kołobrzegu,
na podobne lub mniejsze w Słup-
sku. Wiadomość: Słupsk, tel. 77-49
godz. 8-15. G-5709

MIESZKANIE w Szczecinie śródmie-
ściu, dwa pokoje z kuchnią,
zamienię na: Koszalin, dzielnica
oboienna. Zgłoszenia: Koszalin,
Sucharskiego 5d m 16, od godz.
17. G-5621

DWUPOKOJOWE mieszkanie kwa-
terunkowe, nowe budownictwo,
c.o. w Koszalinie, zamienię na
podobne lub trzypokojowe w
Słupsku. Wiadomość: Krystyna
Szczepan, Koszalin, ul. Władysław
sława IV 34/15. G-5616

ZAMIENIĘ mieszkanie w Kołob-
rzegu M-3 spółdzielcze, z tele-
fonem na podobne lub większe
w Słupsku. Wiadomość: Słupsk,
tel. 36-51, w godz. 8-15. K-2402

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupoko-
jowe z kuchnią, nowe budowni-
ctwo w Stargardzie Szczecińskim
na równorzędne lub większe w
Słupsku. Oferty proszę kierować
„Głos Pomorza” Słupsk, nr
K-2353. K-2353-0

FOGOTOWIE telewizyjne. Słupsk
tel. 52-54, Malogross. G-4900-0

Koleżance Elżbiecie Siedleckiej przewodniczącej Rady Zakładowej wyrazy współczucia z powodu śmierci MATKI składają WSPÓŁPRACOWNICY ODDZIAŁU KPHRIN KOŁOBRZEG	Wyrazy głębokiego współczucia Wiktorowi i Halinie Słomskim z powodu śmierci MATKI i TEŚCIOWEJ składają DYREKCJA, POP, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY KOSZALIŃSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W KOSZALINIE
---	---

Dnia 28 sierpnia 1975 roku zmarł

kol. Marian Karolonek

długoletni i ceniony działacz turystyki, dyrektor Od-
działu Wojewódzkiego OST „Gromada” w Koszalinie.

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO I PRACOWNICY WYDZIAŁU
KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KOSZALINIE

**REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ i MIESZKANIOWEJ
w Miastku**

zawadamia

że w dniach 4, 5, 6 i 7 września br.

będzie

**CHLOROWANIE SIECI WODOCIĄGOWEJ
w Kępicach**

WODA w tych dniach nie będzie zdatna do picia i celów
gospodarczych.

ZA WYNIKŁE SKUTKI Przedsiębiorstwo nie będzie ponosiło
odpowiedzialności.

K-2391

**PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE
w KALISZU POM.
z tymcz. siedzibą w POMIERZYNIE
78-512 Pożrzańdo**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie prac modernizacyjnych w obrzebie w Za-
kładzie Rolnym Pomierzyn.
W skład robót wchodzi prace betoniarские i murar-
skie. Wartość robót ca 150 tys. zł.
Termin wykonania do 15 IX 1975 r. Oferty prosimy
składać pod naszym adresem do 7 IX 75 r. Komisyj-
ne otwarcie ofert nastąpi 8 IX 75 r., o godz. 10.
Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwo-
we, spółdzielcze i prywatne.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyny.

K-2395

**PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA
ROLNICZEGO
W BYTOWIE, UL. PRZEMYSŁOWA 4**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu osobowego marki warszawa
223, nr silnika 207862, nr podwozia 237806, cena wy-
woławcza 36.000 zł. Przetarg odbędzie się 10 września
1975 r. o godz. 11, w siedzibie przedsiębiorstwa —
Bytów, ul. Przemysłowa 4. Pojazd można oglądać w
dni powszednie, w godz. 7-15, na terenie przedsię-
biorstwa. Przystępujący do przetargu powinni wpła-
cić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej
najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie przedsię-
biorstwa lub na konto nr 3018-6-577 w Banku Gos-
podarki Żywnościowej O/W Słupsk.

K-2394

**GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
W PRZECHELEWIE, WOJ. SŁUPSK**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu dostawczego nysa 501, nr rej.
EC 0761, nr silnika 298125, nr podwozia 56588, cena
wywoławcza 35.200 zł. Przetarg odbędzie się 10 wrześ-
nia 1975 r. o godz. 10 w biurze Gminnej Spółdzielni
Samochód można oglądać codziennie, w godz. od 8 do
15. Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wa-
dium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do
kasy SOP w Przechlewie lub przekazać pocztowym
na rachunek GS nr 603-6-67 w NBP Człuchów, naj-
później w przeddzień przetargu.

K-2392

**WOJEWÓDZKI ZARZĄD KIN
w KOSZALINIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki nysa, nr rej. 29-99 EK,
nr silnika 309193, nr podwozia 17856, cena wywoław-
cza 40.000 zł. Przetarg odbędzie się 17 września 1975 r.
o godz. 10, w biurze dyrekcji, ul. Grunwaldzka 8/10.
Samochód można oglądać codziennie, od godz. 10 do
13. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej,
naależy wpłacić do kasy WZK w Koszalinie, najpóź-
niej w przeddzień przetargu, do godz. 12. Zastrzega
się prawo zmian do unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyny.

K-2399

**ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI
„SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
w BORZYTUCHOMIU, WOJ. SŁUPSK**

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki żuk, typ A-03, nr rej.
EB 10-57, nr silnika 333916, nr podwozia 065615. Cena
wywoławcza 29.000,— zł.
Przetarg odbędzie się 10 IX 1975 r., o godz. 10 w
siedzibie Gminnej Spółdzielni.
Samochód można oglądać codziennie, w godzinach od
10-14.
Przystępujący do przetargu powinien wpłacić wadium
w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w Banku
Spółdzielczym w Borzytuchomiu lub na konto ban-
kowe w NBP O/Bytów 602-6-53 w przeddzień prze-
targu, do godz. 14.
Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania
przyczyny.

K-2393

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wezwania)

DIŻURY

KOSZALIN

Apteka nr 52, ul. Świerczewskiego 11-15, tel. 269-69

SŁUPSK

Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 19, tel. 23-36

LĘBORK

Apteka nr 26, ul. Czołgistów 33, tel. 11-95

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięzców 1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 25 Lutego 26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE
- Muzeum przy ulicy Armii Czerwonej 53 - wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”
- w ul. Bogusława 11-15 - wystawy pn. „Exlibris marynistyczny” „Polsko-egipskie badania konserwatorskie w świątyni królów: Hatszepsut” oraz „Ozdoby, narzędzia i broń ludności prastawiankiej w epoce brązu i we wcześniejszej epoce żelaza”
- Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16 we wtorki w godz. 12-18
- SALON Wystawowy WDK - Wystawa pokonkursowa „Ręko dzieło ludowe i twórczość pamiątkarska woj. koszalińskiego” - czynna w godz. 10-20
- KLUB MPIK - Wystawa pod nazwą: „Nasz sojusz, nasze zwycięstwo”
- SALON Wystawowy RWA (ul. Piastowska) - Wystawa prac uczestników pleneru OSIEK 75 - otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków w g. 12-20.

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich - w godz. 10-16 i 17-19
1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Wystawa malarstwa (firma portretowa St. I. Witkiewicz).

Młyn Zamkowy - czynny 10-16 Kultura ludowa Pomorza Środkowego.

KLUB: Zazroda Słowińska - czynna w godz. od 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowińców

KLUB MPIK - pl. Armii Czerwonej 6 - wystawa grafiki meksykańskiej
SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - otwarte w godzinach od 10 do 16.

BRAMA NOWA - Galeria PSP - czynna w godz. 12-16, - Salon ekspozycyjno-sprzedażny
WDK - Salon Wystawowy (pl. p.) - Wystawa prac plastyków amatorów

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oresza Polskiego - 1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje oresa polskiego na Pomorzu Zachodnim” 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”
Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-18, w środy czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Malarstwo (akwarele) Hermana Trawnika (ZSR) - wystawa czynna codziennie w godz. 15-20

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” - czynna codziennie w godz. 10-15 oprócz poniedziałków w soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-19

ŚWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: grafiki Wojciecha Krzywobłockiego oraz fotografów Ryszarda Motkowicza.

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Wystawa malarstwa i grafiki Stanisława Świdwskiego z Siłowa. Ekspozycja czynna codziennie w sal nr 12 w godz. 17-19

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna Zdzisława Pacholskiego z Koszalina - czynna codziennie w godz. 17-20

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Dzień szakala (angielski, 1. 15) - g. 14.30, 17.15

KRYTERIUM (kino studyjne) - Cześć artysto (franc., 1. 15) - g. 17.30 i 20

ZACISZE - Mr. Majestek (USA, 1. 15) - g. 17.30 i 20

MUZA - Pierwsza spokojna noc (włoski, 1. 18) - g. 17.30 i 20

MEŁODOŚĆ (MDK) - Sklep z modelkami (USA, 1. 15) - g. 17.30

SŁUPSK

MILENIUM - Synowie szeryfa (USA, 1. 15) pan. - g. 16, 18.15 i 20.20.

POLONIA - Pojedynek rewalwerów (USA, 1. 15) - g. 16 oraz Nie oglądać się teraz (angielski, 1. 18) - g. 18.15 i 20.30

BARWICE - Szczerbatego Nowego Roku (franc., 1. 18)

BIAŁOGARD

BAŁTYK - Ucieczka przez pustynię (franc., 1. 15)

CAPITOL - Joe Kidd (USA, 1. 15) - pan.

BIAŁY BOR - Ojciec chrzestny (USA, 1. 18)

BOBOLICE - dziś kino nieczynne

BYTÓW

ALBATROS - Nieuchwytny morderca (włoski, 1. 18) pan.
DOM KULTURY - Port lotniczy (USA, 1. 15) pan.

CZAPLINEK - Jeremy (USA, 1. 15)

CZŁUCHÓW - 2001 - Odyseja kosmiczna (USA, 1. 15) pan.

DAMNICA - Nie zestarzejmy się razem (franc., 1. 15) - g. 19

DEBNICA KASZUBSKA - Szpital (USA, 1. 15) - g. 18

DARŁOWO - Gdyby Don Juan był kobietą (francuski, 1. 18)

DRAWSKO POM. - Dzieje grzechu (polski, 1. 18)

GŁOWCZYCE - Kot (franc., 1. 15) - g. 19

GOŚCINO - Miłość straconą (japoński, 1. 15)

KALISZ POM. - Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (francuski, 1. 15)

KARLINO - Miłość i anarchia (włoski, 1. 18)

KEPICE - Helga (RFN, 1. 15)

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE - Największe wydarzenia od czasów, gdy człowiek stanął na Księżyca (franc., 1. 15)

DOM KULTURY - Królewskie marzenie (USA, 1. 15)

PIAST - Porozmawiajmy o kobietach (USA, 1. 18) pan.

LĘBORK

FREGATA - Dęps (ukraiński, 1. 15) oraz - Białe wili (NRD, 1. 15) pan.

ŁĄŻY - Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki (włoski, 1. 15)

LEBA - Nie oglądać się teraz (angielski, 1. 18) oraz - Syn Godzilli (japoński) pan.

MIASTKO - Zachłanne miasto (USA, 1. 15)

MIELNO

HAWANA - Wielki Gatsby (USA, 1. 15)

FALA - W poszukiwaniu miłości (angielski, 1. 15)

NOWA WIEŚ LEBORSKA - dziś kino nieczynne

POLANÓW - Rodeo (USA, 1. 15)

POLCZYN ZDRÓJ

PODHAŁE - Wdowa Coudere (francuski, 1. 15)

GOPLANA - Dramat namietności (kanadyjski, 1. 18)

PRZECHELEWO - Tragedia Makbeta (ang., 1. 18) pan.

SIANÓW - Pięć łatwych utworów (USA, 1. 15)

SŁAWNO - Dzieje grzechu (polski, 1. 18) oraz - Dzielną szeryf Lucky Luke (franc.).

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Peppino podbija Amerykę (włoski, 1. 15)

SWIDWIN

WARSZAWA - Dziewczyna z laską (angielski, 1. 15) pan.

MEWA - Strach na wróble (USA, 1. 15) pan.

USTKA - Pojedynek na szosie (USA, 1. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - dziś kino nieczynne

ZŁOCIENIEC - dziś kino nieczynne

RADIO

PROGRAM I

Wład.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 i 23.00.

5.06 Poranne Rozmaitości Rolnicze 5.25 Melodie na dzień do bry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyka czołowa wycinanki - Podhale 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.05 Pu blicystyka międzynarodowa 6.10 i 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Takt i minuty 8.05 Komentarz dnia 8.10 Mel. naszych przyja ciół 8.35 S. Rachon zaprasza 9.05 Dla klas I i II (wych. muzycz.) 9.30 Moskwa z mel. i piosenka 9.45 Orkiestry rockowe 10.08 Dedykacje muzyczne dzieciom 10.30 Z. Nałkowska: „Dzienniki 1899-1905” - III fragm. 10.40 Lekykon jazzu (32); „G” 11.00 Refleksy 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Muzyka mel. pol skich 11.35 Na muzycznym antenie 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznym antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Regionalne zespoły pieśni i tańca 13.15 O zdrowiu dla zdrowia 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Z antologii polskiego jazzu 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Mel. lu dowe w repertuarze solistów i zespołów radiofonii zagranicznych 14.30 Rytm młodych 15.05 Listy z Polski 15.10 Włoskie pły ty 15.35 Operetka jej twórcy i wyk 16.06 U przyjaciół 16.11 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Z pływ ty grupy „Rox Music” 17.00 Radiokurier 17.20 Muzyka XX wieku 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 18.15 Gwiazdy polskich estrad 20.05 Naukowcy - rolnikom 20.20 Dwiekolowy plakat reklamowy 20.35 Koncert życzeń 21.05 Kronika sportowa i komunikat Tot ka 21.20 Koncert chopinowski z nagraniem R. Woodwarda (Australia) 22.20 Śpiewa B. White 22.30 Biuro Listów odpowiada 22.40 Orkiestra G. Mullera 23.05 Korrespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Wzajemnie bez zobowiązań - aud. muzyczna

PROGRAM NOCNY

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00.

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Pięć milionów dla najlepszego: Gmina - mistrz gospodarności 5.45 Melodie na dzień 6.15 Melodie na instrumenty 6.40 W ludowych rytmach - Kiełce 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Melodie, rozrywki 7.45 Muzyka w domu 8.35 My 7.45 Muzyka ka spod strzechy - dudziarze z Kościana 9.00 Schubert: kwintet fortepianowy A-dur op. 114 „Estrad” 9.40 Krajobrazy historyczne: Rydzyn, miasto polskie go baroku - aud. 10.00 Pisarz i księżka - o twórczości J. Huszczy. - aud. 10.30 Z estrady

i scen operowych naszych sąsiadów 11.00 Liszt: poemat symf. „Heroide funebre” 11.35 Pięć minut o wychowaniu 11.40 Lekarzy przypomnia: O ładnej figury - aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Blues śpiewany 12.20 Ze wsi i o wsi 12.35 „Das Wohltemperierte Klavier” Bacha gra S. Richter 13.00 Dla klas I i II (j. polski) 13.20 Couperin: koncert w stylu teatralnym 13.35 „Uścisk” - fragm. opow. F. Ayali 14.00 Wieciej, lepiej, taniej 14.15 „Lochy” - reportaż literacki 14.35 Wagner: fragm. orkiestrowe z opery „Śpiewacy norymberscy” 15.00 Zawsze o 15 - Związek Sokole Oko; „Sygnał dla Białej Orchidei” - odc. serialu: Co w nutach piszczy? „Awantury kosmiczne” - odc. pow. 15.40 Debussy: suita symf. „Wiosna” 16.00 Radiowy Poradnik Językowy 16.15 Prokofiew: I koncert skrzypcowy g-moll op. 63 16.43 Moda i piosenka 18.20 Terminarz muzyczny (G. Bizet) 18.30 Echo dnia 18.40 Pod skrzydłami Hermesa - mag. handlu wewnętrznego 19.00 K. Ricciardelli śpiewa wio skie arie operowe 19.15 J. angielski - I. 54 19.30 Premiera: „Polska jesień” - słuchow. wg powieści J. Szczepańskiego 21.00 Międzynarodowa Trybuna Kompozytorów, Paryż 75 21.45 Wład. sportowe 21.55 Rozmowy i Refleksje Pedagogiczne 22.05 IX Koszaliński Festiwal Organowy - recital J. Kuliga 22.30 Zielnik Polski 22.40 „Rapsod wrzeź niowy” - poemat F. Penikow skiego 23.00 Impresje jazzowe - aud. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 Aris de cour (arie dworskie) z XVI i XVII wieku.

PROGRAM III

Wład.: 5.00 i 6.00.

Ekspressem przez świat: 7.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.30.

4.57 Początek programu 5.06 Hej dzień się budził 5.30 i 8.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Je zioro rusalek” - odc. pow. 9.10 Na włoskim rynku płytowym 9.30 Nasz rok 75 9.45 Dyskoteka pod gruszą 10.35 Trzy wersje te matu „Summertime” 10.50 „Zwy cieczka” - odc. pow. 11.00 Dyskoteka pod gruszą 11.20 Życie rodzinne 11.50 Dwie wersje te matu „Na ulicy Zielonego Del fina” 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powtórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki H. Modrzejewskiej 14.00 C.G. da Venosa: respo nsoria Hebdomadae Sanctae (III) 14.40 „Zew Morza” w reżisie przez ocean - gawęda 14.50 600 sekund dla zespołu „Kram” 15.05 Program dnia 15.10 Gra zespołu „Assagai” 15.30 Herbata przy samowarze 15.50 J. Jarczyk - kompozytor poszukiwany 16.10 Piosenki z listów 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Jeziro rusalek” - odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Vademecum (36) - aud. 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Początkowa dziewczynka z Paryża 19.00 „Ko bieta w bieli” - odc. 17 pow. 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Przeciwni zbrodni - gawęda 20.10 Wielki pianista V. Horn witz (XI): I koncert Czajkowskiego z Toscaninim (mai. 1941) - aud. 20.50 Premiera: „Dzisiaj się tak nie tańczy” - słuchow. I. Jedyńskiego 21.15 Rym na szczyt czasów - aud. 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadransy jazzu 23.00 Poe zia Polaki walczący 23.05 X Fe stiwal Pieśni Chorałowej w Mie dzydrojach (II) 23.30 Gra Trio A. Braxtona 23.45 Program na czwartek 23.50-24.00 Na dobra noc śpiewa W. Matuška.

PZG D-5

KOSZALIN

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

6.40 Studio Bałtyk - prowadzi W. Konarski 11.35 Radiostereo - program testowy 16.2 Transmisja z dozynkowego stadionu - aud. J. Sternowskiego; 16.35 I z malej chaty wychodzi cz sto wielki mąż - wspomnienia J. Macichowskiego z okazji 75 rocznicy urodzin Urho Kekkone; 16.50 Muzyka popularna 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża; 17.15 Retransmisja programu z Gdańska

KOSZALIN W PROGRAMACH OGÓLNOPOLSKICH

PROGRAM I
5.06 Poranne rozmowy rolnicze - aud. J. Żelazewskiego

PROGRAM II
5.35 Z cyklu: „Gmina” - mistrz gospodarności - Wierzechow - Pięć milionów dla najlepszego - aud. Teresy Talandy 5.40 Mel. na dzisiaj 22.05 IX Koszaliński Koncert Organowy - recital J. Kuliga

PROGRAM III
9.30 Reportaż z Białego Bortu Janusza Sternowskiego.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.30 „Dobry wieczór lato, do bry wieczór miłość” - cz. I filmu fab. prod. węgierskiej (powtórzenie)

16.25 Program dnia

16.30 Dziennik (kolor)

16.40 Obiektyw - program województwa gorzowskiego, kaliskiego, łęczyńskiego, pińskiego, poznańskiego i zielonogórskiego

17.00 Dla dzieci: Co to jest? 17.25 Mecz piłki nożnej Kadra - Hannover 98 w przerwie meczu: Losowanie Małego Lotka

19.20 Dobranoc: „Igraszki w reszcie” (kolor)

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 „Dobry wieczór lato, do bry wieczór miłość” - cz. II filmu fab. prod. węgierskiej

21.50 „Zanim skończyła się wojna” - progr. publicyst.

22.20 Miniatura dramatyczna - Irwin Shaw: „Przeka historia”

22.40 Dziennik (kolor)

22.55 Informacje - Towary - Propozycje

23.05 Wiadomości sportowe

23.15 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE

Dla szkół: 10.00 Fizyka - Kl. VII (Sł. i maszynowy) 11.05 Historia - Kl. VII (J. H. Dahrowski) 12.00 Chemia - Kl. VIII (Ropa naftowa) TVTR: 12.45 Wskazówki metodyczne dla uczniów 13.25 Wskazówki dla nauczycieli

PROGRAM II

16.25 Program dnia

17.00 Tytuł dla zastępców

17.30 Dla młodych widzów: Dwa nieśmiertelności

17.55 „Bady” - odc. I filmu serwowanego prod. CSRS

19.00 Kronika Pomorza Zachodniego

19.20 Dobranoc

19.30 Dziennik (kolor)

20.20 „Wielcy ludzie i młodzi kapi” Tomasz Mann - Doktor Faustus

21.25 Przed ekranem

21.55 94 godzin (kolor)

22.0 „Bez przerywników” - 22.05 „Bez przerywników” - 22.55 Zakończenie programu

Telewizja zastrzega sobie możliwość zmian w programie!

X-211 HASSO GRABNER

CIEMNA DAMA

(102)

Gallinos wsiadł. Tak, teraz był już pewien: to nie Gallinos, nie jego głos, nie jego twarz - chyba, że w tym nikłym świetle, jakie rzucają mijane latarnie, zawodzi wzrok.

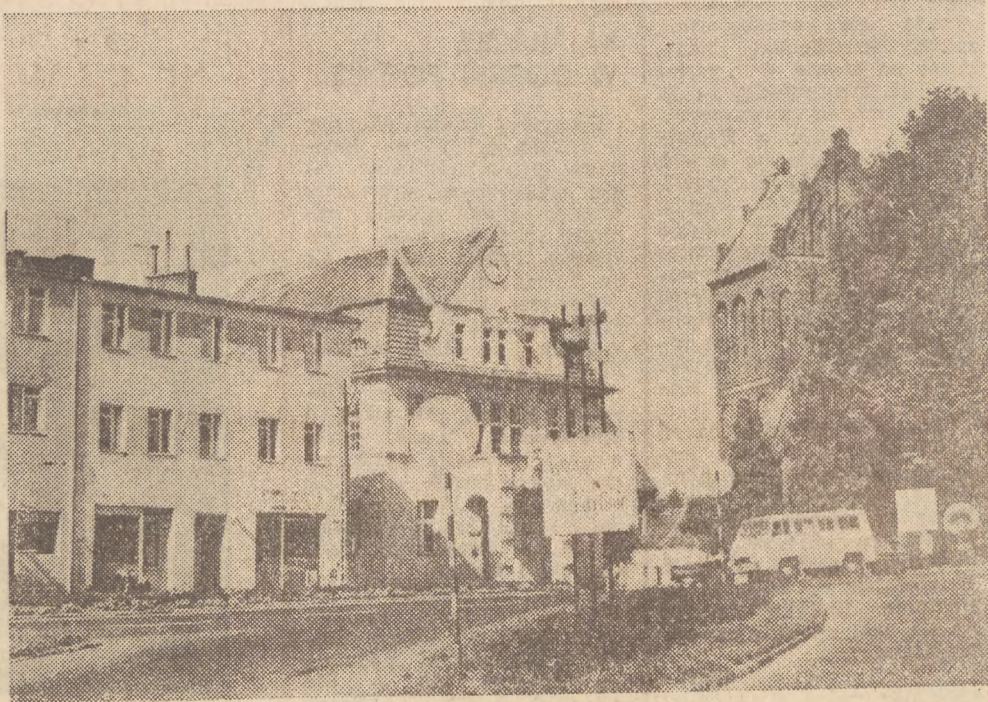
Sprawa przybierała nieoczekiwany obrót. Prawdziwy Gallinos zasługuwałby na najgorszym razie na potępi

KONNO DO BERLINA

KOŁOBRZEG. 22 lipca br. z Chelma Lubelskiego udał się w 100-dniową podróż konną Włodzimierz Brodecki. Trasa prowadzi przez Warszawę, Bydgoszcz, Wał Pomorski do Kołobrzegu a dalej przez Gryfice, Szczecin, Oranienburg do Berlina. Korzystając z pobytu W. Brodeckiego w Kołobrzegu poprosiliśmy go o parę szczegółów o tej niezwyklej wyprawie.

— Jestem synem kawalerzysty i stąd moje zainteresowanie koniem. Całą trasę przejadę na koniu anglo-arabskim Barbakan. Codziennie przebywam od 30 do 40 kilometrów. Ze szczególną serdecznością spotkałem się we wsiach kołobrzeskich, gdzie walczyli w 1945 roku kawalerzyści. We wszystkich miejscowościach spotykałem się z młodzieżą kolonijną. Z Kołobrzegu udam się przez Gryfice, Szczecin do NRD. Wyprawie mojej patronuje Klub Kombatantów i Warszawskiej Dywizji Kawalerii.

W. Brodecki mieszka w Wolkowianach, woj. chełmskie, gdzie jest kierownikiem wiejskiego domu kultury. (kar)



KARLINO. Nie tylko Koszalin przygotowuje się do Centralnych Dożynek. Przygotowania do dorocznego Święta Plonów i przywitania gości z wszystkich rejonów kraju trwają w całym województwie. Wszędzie przeprowadza się generalne porządki, prace mające na celu poprawienie estetyki miast i wsi. Wiele zrobiono dotychczas m. in. w Karlinie. W miasteczku tym odnowiono ponad 100 elewacji budynków mieszkalnych, w wielu punktach ustawiono estetyczne plansze propagandowe.

Fot. J. Piątkowski

Biblioteka w lepszych warunkach

CZŁUCHÓW. Biblioteka Publiczna w Człuchowie została niedawno przeniesiona do nowej siedziby, do dotychczasowego budynku Urzędu Miejskiego. Biblioteka zyskała w ten sposób nieco większą powierzchnię, a przede wszystkim zdecydowanie lepsze warunki pracy. Nowe pomieszczenia są jasne i widne.

Chwilowo biblioteka jest jeszcze w stadium organizacji. Dokonuje się porządko-

wania, inwentaryzacji i selekcji księgozbioru.

Mimo całego przeprowadzającego chaosu cały czas czynna była wypożyczalnia i czytelnia, urządzona tymczasowo w klubie czytelnika. Z chwilą udostępnienia wszystkich pomieszczeń klub czytelnika będzie pełnił funkcję przede wszystkim czytelnia prasy. Ponadto klub ten — pomieszczenie jest duże, ładnie urządzone, z bufetem na zapleczu — służyć będzie jako miejsce spotkań

czytelniczych, imprez kulturalno-oświatowych i wystaw plastycznych.

W klubie zgromadzono również w większości nowo zakupiony sprzęt audiowizualny: kolorowy telewizor, magnetofony, stereofoniczne radio i adapter, projektor filmowy, kamerę. Zaczęto już gromadzić przyszłą bogatą fonotekę.

Do końca roku — kiedy budynek opuści jeszcze Urząd Stanu Cywilnego — w pozostałych pomieszczeniach urządzona zostanie czytelnia dziecięca i młodzieżowa.

(maj)

Borówka robi karierę

SZCZECINEK. Kierownictwo bazy eksportowej przedsiębiorstwa „Las” zameldowało o zakończeniu tegorocznej kampanii skupu i wysyłki owoców leśnych na eksport. Pomimo mniejszego niż w poprzednich latach urodzaju załoga bazy w ciągu 45 dni sprzedała, przede wszystkim do Belgii, Berlina Zachodniego, Holandii i RFN, 820 ton borówki czarnej, o 160 ton więcej niż w ub. roku.

Z usług szczecineckiej bazy eksportowej „Las” korzystało 5 województw — dostawców owoców leśnych: bydgoskie, gdańskie, koszalińskie, słupskie i pilskie. Z uwagi na delikatność borówki i obowiązek dostarczenia jej odbiorcom w jak najlepszym stanie — przygotowanie owoców na eksport

wymagało bardzo operatywnego działania całej załogi bazy. Warto więc podkreślić, że w ciągu całej kampanii nie było ani jednej reklamacji.

Ten postęp osiągnięto przez usprawnienie skupu i przyspieszenie prac przy sortowaniu owoców. Np. szczecinecki „Las” dostarczył 160 ton borówki — czarnej jagody w tym 140 ton na eksport. Zwiększono liczbę punktów skupu w rejonach o lepszym urodzaju jagód, zwłaszcza koło Czarne, Bińcza, Kucharowa i Wilczych Łasek.

Nadal trwa skup jagód oraz borówki brusznic, jeżyn i żurawin z przeznaczeniem na zaopatrzenie rynku krajowego i przetwórci. Szczecinecki „Las” planuje jeszcze zakupić, zwłaszcza na mrożonki, około 10 ton borówki czarnej. (ś)

Biurokratyczna kołomyjka

POBŁOCIE. Edward Makuch ze wsi Rzuszcze, gmina Pobłocie był bardzo zdziwiony, kiedy otrzymał wezwanie do zapłacenia pierwszej raty z tytułu ubezpieczenia auto-casco ciągnika marki ursus nr rej. EP 7163. Owszem, posiada ciągnik marki zetor-maior nabyty w roku 1963. Ciągnik tego typu, na byty przed 12 laty, nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu. Właściciel wyjaśnił sprawę w PZU w Słupsku. Po upływie 2 miesięcy

otrzymał powtórne wezwanie do zapłaty raty ubezpieczeniowej z naliczonymi odsetkami. Druga interwencja w PZU też nie pomogła. Tym razem uznano, że E. Makuch jest posiadaczem 2 ciągników i od obu musi zapłacić składkę ubezpieczeniową. Jeszcze jedno wyjaśnienie t... 8 sierpnia otrzymuje wezwanie do zapłaty raty z tytułu posiadania... samochodu ciężarowego, o tym samym numerze rejestracyjnym. (Jeśli tak dalej pójdzie

okaże się, że jest posiadaczem samochodu wyścigowego!).

PZU otrzymuje wykazy posiadaczy pojazdów z wydziału komunikacji. Tam znajdują się dane szczegółowe co do marki, numerów rejestracyjnych, liczby lat eksploatacji. Nie można więc narażać posiadacza pojazdu na kilkakrotne wyjazdy do Słupska, interwencje, które notabene niczego nie wyjaśniają.

(mef)

Jak przedłużyć sezon?

SZCZECINEK. Oddział Wojewódzki Przedsiębiorstwa Turystycznego w Szczecinku kończy niebawem pierwszy sezon turystyczny w swojej historii. Do pośrednictwem WPT skorzystało z różnych form wypoczynku kilka tysięcy turystów i wczasowiczów w ośrodkach rekreacyjno-wypoczynkowych w Szczecinku, Piasecznie i Białym Borze. Do dyspozycji wczasowiczów oddano stołówki, prywatne, restauracje hotele „Zamek” i „Pomorski” w Szczecinku.

— Choć pełnia sezonu turystycznego za nami, przez miasto w dalszym ciągu przebiegają grupy turystów. Co oferujecie tu turystom i wczasowiczom w najbliższym czasie? — zwracamy się do dyrektora Oddziału, Jarosława Jakubca.

— We wrześniu i październiku proponu-

jemy zakładom pracy wycieczki autokarowe do interesujących miejscowości w kraju. Planujemy także zorganizować wycieczki do NRD. Chcemy rozpropagować wczasy w kwatery prywatnych, połączone z grzybobraniami. W okolicach Szczecinka występują duże kompleksy leśne. Otrzymaliśmy już pierwsze oferty.

Myślimy już o sezonie turystycznym 1976 roku. Chcemy pozyskać większą liczbę kwatery, stołówek i to zarówno w Szczecinku jak i sąsiednich miejscowościach. Obecnie Oddział posiada ponad 600 łóżek w kwatery prywatnych.

— Zainteresowanych propozycjami przedsiębiorstwa WPT odsyłamy pod adres przed-

(ur)

Zanim zabrzmi dożynkowa pieśń

RABINO. Kiedy odwiedziliśmy Kombinat PGR cała załoga trudziła się, aby obejścia gospodarskie, osiedle mieszkaniowe, uliczki i drogi godnie prezentowały się na dzień dorocznego Święta Plonów.

Dzień wcześniej otwarto dużą i nowoczesną stołówkę. Modernizacja i wyposażenie pomieszczeń kosztowały około 800 tys. zł. Brygada remontowo-budowlana licząca wraz z pracownikami sezonowymi ponad 50 osób zajęta była przy przebudowie starej, dużej obory na obiekt wielofunkcyjny. Większość budynków otrzymała nową elewację. Część ludzi z ekipy budowlanej skierowano do układania chodników wzdłuż całego ciągu głównej ulicy.

Ład i porządek — to nie całość zobowiązań przeddożynkowych rabińskiej załogi. W parze z tą kampanią idzie gospodarność. Dyrektor Kombinatoru PGR — Franciszek Kubasik podkreślał w rozmowie, że żniwa na powierzchni prawie 1600 ha przeprowadzono w ciągu 14 dni. Zebrano też 400 ha dorodnego rzepaku. Plony zbóż nie są niższe jak w ub. roku, a pszenica wydała nawet ponad 42 q ziarna z ha. Kombinat zebrał już siomę, zakończył podorywki i zasiał 450 ha rzepaku.

Akcję żniwną prowadzono na dwóch frontach: u siebie i rolników. Do gospodarstw chłopskich skierowano 6 snopowiazańek a następnie wistule z prasami do siomy. Zebrano plony zbóż z około 500 ha. Rolnicy są zadowoleni z pomocy pegeerowców a dowodem rosnąca liczba zamówień na specjalne, z bocznym wysypem, kopaczki do ziemniaków.

Właśnie, wykopy ziemniaków. Dyrektor F. Kubasik zamierza je rozpocząć 10 września. Ponad 500 ha — ogromny kompleks, na którym będzie pracować 13 kompaniów ziemniaczanych oraz 2 brygady z kopaczkami elewatorowymi. Kopaczki zbierać będą przede wszystkim sadzeniaki. Już dokonano podziału sprzętu i ludzi na brygady. Po raz pierwszy stanie do pracy w przedsiębiorstwie kombajn do zbioru buraków produkcji słupskiego „Famarolu”. Kombinat uprawia w tym roku około 100 ha buraków cukrowych. A więc tuż po Centralnych Dożynkach ruszy w Rabinie następna kampania — zbiór plonów jesieni. (ś)

Dyżur radnego

SŁUPSK. Dzisiaj, (środa, 3 bm.) od godziny 15 do 17 w pokoju nr 69 Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku przy ul. Bieruła 14 — przyjmować będzie obywateli członek Prezydium WRN — MIECZYSLAW REMISZEWSKI.

(wir)

Zdarzenia i wypadki

* Z NIE USTALONYCH przyczyn wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Zdzisława Sendeckiego we wsi Kwasowo (gmina Stawno). Spłonęła częściowo stodoła wraz ze sianem, zbiorami żyta oraz maszynami rolniczymi. Straty wynoszą ok. 60 tys. złotych.

W SŁUPSKU na ul. Sobieskiego, motocykl potrafił przebiegać przez jezdnię z zastoju autobusu 3-letniego Arkadiusza P. Chłopa z urazem głowy umieszczono w miejscowym szpitalu.

* ZDARZYŁ się również wypadek na ul. Portowej w Słupsku. Samochód osobowy wartburg, wyjeżdżający z ul. Bałtyckiej najechał na Beniamina K., który w stanie nietrzeźwym wtargnął na jezdnię. Rannego pieszego przewieziono do szpitala.

* W OBJĘDZIE (gmina Trzebielino) 19-letnia Krystyna A. po wyjściu na przystanku z autobusu wbiegła na jezdnię i została wbita przez przejeżdżający samochód osobowy wóga. Ranna dziewczyna odwieziona do szpitala w Miastku.

* POMIEDZY Szczecinkiem i Żółkiewką Janusz U., jadąc nieostrożnie motocyklem MZ, stracił panowanie nad kierownicą i wywrócił się. Rannego motocyklistę w stanie ciężkim (pekniecie podstawy czaszki) umieszczono w szpitalu w Szczecinku. (mz)

Śladem naszych interwencji NALEŻY DZIAŁAĆ ENERGICZNIEJ

SŁUPSK. 19 sierpnia opublikowaliśmy relację ze słupskiego browaru, krytykując nieporządek w tym zakładzie pracy, a także zaniedbania czystości i higieny przy produkcji piwa. W tej sprawie otrzymaliśmy odpowiedź dyrektora Koszalińskich Zakładów Piwowarskich w Koszalinie, podziękującą w zasadzie nasze spostrzeżenia i uwagę. Dyrekcja informuje, iż przeprowadzono rozmowę z kierownikiem słupskiego browaru oraz innymi pracownikami odpowiedzialnymi za rozlew piwa. W stosunku do tych osób wyciągnięto konsekwencje służbowe i zobowiązano je do właściwego nadzoru produkcji napojów.

Wypadałoby przy tym jeszcze raz zapytać, czy pracownicy browaru na tyle nie znają swoje go zakresu czynności, żeby po raz nie wiadomo który zobowiązać ich do sumiennego wykonywania swojej pracy?

Dyrekcja KZP stwierdza dalej, że podejmie starania, aby zlikwidować nieporządek i nieład w słupskim browarze. (wir)

DLA RELAKSU I ĆWICZEŃ RUCHOWYCH



SŁUPSK. Z Inicjatywy władz wojewódzkich, przy współpracy z WSS „Społem”, w słupskich klubach osiedlowych „Emka” i „Paras” zorganizowano spotkanie handlowców z producentami towarów przemysłowych i spożywczych. Była to impreza służąca m. in. prezentacji niektórych wyrobów zakładów woj. słupskiego, a także zawieraniu transakcji.

Oprócz poszukiwanych na rynku drobiazgów takich, jak: zawiasy, otwieracze do konserw i butelek, skrobaczki do ryb, wieszaki do papieru toaletowego, małe siekierki — producenci zaoferowali handlowcom oryginalny przyrząd z roweru mechanicznym korbowym. Urządzenie to, wyprodukowane przez Zakład Doskonalenia Zawodowego w Słupsku, zapewne znajdzie nabywców wśród amatorów domowego relaksu i ćwiczeń ruchowych.

Oferowany wyrób ZDZ należałoby jeszcze nieco udoskonalić, poprzez poprawienie stabilności urządzenia. (wir)

Fot. I. Wojtkiewicz

UWAGA
DZIECKO
NA
JEZDNI!

Sport na dożynkach

W PROGRAMIE obchodów Centralnych Dożynków oczywiście nie mogło zabraknąć sportu. Ze staw imprez sportowych organizowanych z okazji Święta Plonów jest obszerny i obejmuje zawody w kilku dyscyplinach. Oprócz tradycyjnego pokazu sportowego, stanowiącego integralną część widowiska dożynkowego, odbędzie się bowiem kilka innych imprez.

Już w czwartek, 4 bm. rozpoczynają się w Koszalinie ogólnopolskie turnieje dożynkowe LZS w podnoszeniu ciężarów i w zapasach w stylu wolnym. Ciężarowcy walczyć będą w sali KOSiW przy ul. B. Głowackiego a zapasnicy w sali WSiNz przy ul. Racławickiej. Oba turnieje potrwać trzy dni. W czwartek i piątek zawody rozgrywane będą w godz. 9—13 i 17—21, a w sobotę w godz. 9—11.30 i 14—16. Nastąpi też otwarcie w Mostowie II Festiwalu Dożynkowego LZS, na który złożą się: turystyczny zlot motorowy, biegi narodowe, zawody kolarskie, wymienione już turnieje zapasniczy i ciężarowców. Wyścigi kolarskie rozgrywane będą także w piątek i w sobotę. 5 bm. odbędzie się wyścig na dystansie 105 km (trasa: Sianów — Węgorzewo — Polanów — Sławno — Darłowo — Sianów, start o godz. 14.30) a 6 bm. o godz. 10, też z Sianowa, wystartują zawodnicy na 30 km trasę Węgorzewo — Koszalin — Sianów. Zakończenie II Festiwalu Dożynkowego LZS nastąpi w sobotę na stadionie „Gwardii” przed próbą generalną dożynków.

W sobotę i w niedzielę na

torze przy ul. Kwiatowej odbędzie się ogólnopolskie zawody kartingowe, natomiast na stawie w parku przy ul. Piastowskiej — zawody modeli pływających. Na jez. Jamno w Mielnie rozgrywane będą (w dniach 5—7 bm.) regaty żeglarskie.

Przebudowany stadion „Gwardii” będzie w niedzielę, w godzinach popołudniowych, miejscem rozgrywania australijskiego wyścigu kolarskiego i pokazu akrobacji motorowej. Tego rodzaju imprezy bodaj po raz pierwszy zobaczymy w Koszalinie.

Niezwykle interesująco zapowiadają się imprezy jeździeckie. W sobotę w godz. 16—18 przeciągnie ulicami Koszalina parada jeździecka z udziałem jeźdźców na koniach, w wozach i powozach. W niedzielę o godz. 16 na stadionie „Baityku” rozpoczyna się ogólnopolskie zawody hippiczne.

(par)

SPOTKANIE BOKSERSKIE W SŁUPSKU

W piątek 5 bm. w Słupsku rozegrany zostanie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy Czarnymi Słupsk a czotowym zespołem II ligi NRD — Motorem Babelsberg. Mecz rozpocznie się o godzinie 18 w hali sportowej przy ulicy Westerplatte. Przedsiębiorca biletów prowadzi sekretariat klubu.

Spotkaniem tym Czarni zainaugurują cykl imprez sportowych z okazji XXX-lecia powstania klubu.

Sympatyków boks informujemy, że Czarni wystąpią w najsilniejszym składzie, z Miałkiem, Wedzińskim, Golebińskim i Dragunowiczem. Przypominamy również, że pierwsze spotkanie pomiędzy tymi zespołami odbyło się w czerwcu br. w Babelsbergu. Wówczas wygrali gospodarze (13:7), ebej

Nie trzy, a sześciuosobowa ekipa w Bukareszcie

Jak poinformował nas trener lekkoatletów MKS Orla Szczecinek, Zygmunt Woźniak, w trósmiesięcznym wyjeździe do Rumunii — NRD — Polska nasz okręg reprezentować będzie sześciuosobowa ekipa lekkoatletów. Oprócz Jakubczyka, Madeja i Dzierżawicy w Bukareszcie wystąpią jeszcze Renata Pyrr oraz Jerzy Zeliński i Jadwiga Czajkowska. Do Bukaresztu wybiera się także trener Zygmunt Woźniak. (ebej)

Klubowe rozmowy

Start Miastko stawia na młodzież

Jakie problemy nurtują kluby sportowe województwa koszalińskiego i słupskiego? Jaki jest stan bazy, kadry instruktorskiej? Które sekcje zanotowały największe sukcesy? Jak przedstawia się „dzień dzisiejszy” klubu?

O tych i innych problemach chcemy podyskutować w naszym cyklu „Klubowe rozmowy”. Chcemy przedstawić krótkie wizytówki klubów, zamiary na przyszłość. Dziś, w „Klubowych rozmowach” gościł prezes Spółdzielczego Klubu Sportowego, Start Miastko, Józefa Kłobuszyńskiego:

— Na początek prosimy o krótką wizytówkę klubu.

— Start Miastko jest jedynym klubem sportowym w naszym mieście. Prowadzimy trzy sekcje: piłki nożnej, siatkówki mężczyzn i szermierki. Mamy około 130 zawodników, zajęcia prowadzi 4 instruktorów. Mamy niezły stadion. Zakładem wspierającym jest Spółdziel

nia Pracy Przemysłu Spożywczego. Piłkarze występują obecnie w klasie regionalnej, siatkarze w klasie wojewódzkiej. Z uwagi na bardzo małą liczbę sekcji szermierczych w naszych województwach kontakty szermierzy są bardzo ograniczone.

— Piłkarze występowali już w klasie rejonowej?

— Tak. Przez dwa sezony. W tym roku spadli o klasę niżej. Powtórny awans będzie bardzo utrudniony. Najlepsi zawodnicy „wyemigrowali” do innych klubów. Obecnie nasza drużyna opiera się w całości na juniorach, wychowankach ZSZ w Miastku. Przypomnę, że ta szkoła jest wicemistrzem

WALECCY KAJAKARZE W DOBREJ FORMIE

Pomyślne wieści nadeszły z zakończonych w Montrealu przedolimpijskich regat kajakowych. Startujące w nich osady polskie odniosły sporo sukcesów. Drużynowo Polska znalazła się na trzecim miejscu.

Pierwsze miejsce wywalczyła polska czwórka w wyścigu na 1000 metrów. Płynęła ona w dość eksperymentalnym składzie: Górecki, Kołtan, Matysiak i Siedziwski. Nasza osada wygrała w czasie 3.11,3, wyprzedzając ZSRR — 3.11,8 i Węgry — 3.12,5 min. Dobrą formę zaprezentowali kajakarze waleckiego Orla, Górecki i Kołtan.

W wyścigu jedynek na torze w Montrealu spotkali się zawodnicy, którzy podzielili się złotym medalem na ostatnich MS — Siedziwski i Wloch — Perri. Wygrał Perri, wyprzedzając Siedzińskiego o ponad sekundę.

Drugie miejsce zdobyli nasi kanadyjczycy Opara i Gronowicz w wyścigu na 500 m, a brązowy medal zdobyła żeńska osada K-2 w składzie Kulczak i Kazańska.

województwa w piłce nożnej.

— Miastko miało niegdyś duże tradycje siatkarskie.

— Chcemy do nich nawiazać. W szkole podstawowej zakładamy szkolną siatkarską. Wyniki powinny przysięść po 2—3 latach szkolenia.

— Wasze największe bo-

laczki.

— Oczywiście, sławna już w województwie budowa hali sportowej. KPRB Miastko buduje halę już od siedmiu lat.

— Wśród młodzieży talentów chyba nie brakuje?

— Właśnie że brakuje. Uważam, że w szkołach panuje obecnie dziwny zastój sportowy. Nie wiem, czy to wina programu, nauczycieli, może brak warunków do uprawiania sportu. Dość, że wychodzące obecnie ze szkół pokolenie jest mniej usportowione niż dawniej.

— Jakie zamiary na przyszłość?

— Awans piłkarzy do klasy rejonowej i ustabilizowanie się siatkarzy w czółowce województwa.

— Dziękuję za rozmowę i życzę sportowych sukcesów.

Rozmawiał:

EDMUND BUREL

W FILMOWYM ŚWIECIE



Znana aktorka amerykańska Lizza Minelli gra obecnie główną rolę w musicalu „Chicago”, zastępując swoją koleżankę Gwen Verdon, która przeszła niedawno operację gardła. Każde pojawienie się Lizzy na ulicach Nowego Jorku wzbudza sensację. Na zdjęciu: Lizza Minelli w kostiumie autografy, trzymając go beliną, od jednego z wielbicieli.



Antoni Krauze reżyseruje nowy serial telewizyjny pt. „Zaklęty dwór”. Treścią siedmiu godzinnych odcinków są przygotowania do Powstania Krakowskiego w 1846 r. Prezentowane zdjęcie pochodzi z realizacji II odcinka „Przyjaciele”. Grają w nim: Krzysztof Jaśkowski (rola Dymka), Krzysztof Czaruga (rola Olgiera) i Jerzy Zwirski.



Włoski reżyser Luigi Comenini rozpoczął na ulicach Turynu zdjęcia plenerowe swego nowego filmu „Niedzielną zimą” (La Femme du dimanche). Film powstaje we współpracy włosko-francuskiej, a główne role grają: Jacqueline Bisset, Marcello Mastroianni i Jean-Louis Trintignant (na zdjęciu).

Fot. CAF i AP

DZIECIĘCE BANDY POSTRACH USA

Według najnowszych informacji, dziecięce bandy w USA coraz częściej wracają na drogę przestępczości, atakując dorosłych przechodniów, zaś jako środek napadu stosują głównie... rewolwery. Zatrzymują ludzi na ulicy, biją ich i okradają. Wdzierają się do mieszkań i sklepów. Wymuszają od właścicieli zapłatę w zamian za „ochronę”, strzelają do ludzi z jadącego samochodu, niekiedy męczą swe ofiary zanim pozabiją je życia, terroryzując całe dzielnice oraz szkoły.

Przerażające zjawisko

„Jest to coraz niebezpieczniejsze zjawisko i nie przypominam działalności dziecięcych band w przeszłości” — mówi prof. Walter Miller z Ośrodka Badań Kodeksu Karnego, przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Harvarda. Zajmując się tym problemem prowadził on badania w 12 największych miastach amerykańskich.

Prof. Miller w toku swych badań dostrzegł jeszcze jedno istotne zjawisko. „Szkoly w coraz większym stopniu służą bandom jako główny teren ich działalności i gwałtu. Członkowie tych band opanowują klasy, a nawet dyktują politykę samej szkoły”.

Według danych policji, w Los Angeles, jest około 180 młodocianych band, liczących ponad 15 tys. członków. Bandy te nie przebywają już na pustych placach i nie prowadzą walki przy użyciu kamieni, cegieł, czy

pretów, lecz są uzbrojone w rewolwery. Zazwyczaj dwóch-trzech członków bandy kraży samochodem i jeśli dostrzeżę jakiegoś przeciwnika, natychmiast strzelają do niego. Ostatnio nawet rewolwery wyszły z mody i młodzi bandyci posługują się strzelbami o skrótowych lufach. Niekiedy korzystać z motocykli, większość posiada samochody i w nich dokonuje błyskawicznego napadu, by po krótkiej strzelaninie uciec w nieznanym kierunku.

Szybkie i ruchliwe

Bandy zazwyczaj dobierają się w zależności od pochodzenia etnicznego lub koloru skóry. W jednej np. skupiają się Murzyni, w innej Amerykanie pochodzenia portorykańskiego czy meksykańskiego. Są bandy złożone wyłącznie z Filipińczyków, Japończyków, a ostatnio też Chińczyków. Władze twierdzą, że walki toczą się głównie między bandami o tym samym pochodzeniu rasowym czy etnicznym.

Grupy młodych przestępców są obecnie mniejsze liczebnie niż w przeszłości. Są za to bardziej ruchliwe i łatwiej znikają z miejsca zbrodni. W celu zahamowania tej coraz niebezpieczniejszej aktywności młodocianych band, policja wprowadziła ścisły nadzór nad ich najgroźniejszymi członkami, będącymi zazwyczaj przywódcami. Aresztuje się ich pod łata pozorów. Pozostając bez szefa bandy szybko rozpadają się i później z trudem organizują się od nowa.

Los Angeles notuje wielką liczbę przestępstw w szkołach. W ciągu tylko kilku miesięcy tego roku w szkołach tego miasta dokonano 630 napadów na uczniów i nauczycieli i to na terenie szkół, bądź ich dziedzińców.

Na przykład — w Nowym Jorku

W ciągu ostatnich trzech lat w Nowym Jorku aresztowano dwukrotnie więcej członków młodocianych band niż w poprzednim okresie i to pod zarzutem poważnych przestępstw, jak rabunki, kradzieże i napady z użyciem broni.

Walka z tak zorganizowanymi młodocianymi przestępcami stanowi dla policji nowojorskiej trudne i poważne zadanie. Spośród kilku tysięcy młodych ludzi aresztowanych w 1974 r. większość była oskarżona o rabunki, kradzieże z użyciem przemocy, gwałty.

Nowojorskie bandy pod wieloma względami przypominają duże korporacje gospodarcze czy handlowe. Bandy mają swojego przewodniczącego, który ma swych doradców i wiceprzewodniczącego. Istnieją rady wojenne, specjaliści przedstawiciele do prowadzenia pertraktacji oraz wydzieleni „goście”, którzy czuwają nad bezpieczeństwem „szefów”. Bandy dzielą się na oddziały. Niektóre mają nawet tzw. „baby-patrole”, które członkami są dzieci w wieku 9—12 lat, następnie „dywizje juniorskie” z członkami w wieku 13—16 lat, po czym następują „poważniejsze” sekcje, które prowadzą „zasadniczą” działalność.

Młodociane bandy największego miasta amerykańskiego przybierają sobie nazwy, jak — „Dzikie czaszki”, „Krwawy nomadowie”, „Brooklińskie tomahawki”, „Czarne trofea” itp. Policja oblicza, że ok. 20 proc. nowojorskich band składa się z białych pochodzenia angielskiego, 30—40 proc. z bia

łych hiszpańskiej strefy językowej, zaś pozostali to Murzyni. Bandy mieszane należą i tu do rzadkości.

Detroit

Najbardziej znana banda „Baby-macaroni” — składająca się z dzieci w wieku 10—20 lat, wyspecjalizowała się w rozbijaniu wystaw, wybijaniu szyb, demolowaniu miejsc publicznych. Ich starsi koledzy znani są z kradzieży, gwałtów i grabieży wśród mieszkańców Detroit. Członkowie bandy — „Biskupi” i „Łańcuchy” zostali niedawno aresztowani w związku z zabójstwem właściciela sklepu z płytami gramofonowymi. Człowiek ten przed śmiercią był męczony najokrutniejszymi metodami.

Chicago

Młodociane bandy stanowią poważne zagrożenie dla niemal każdego mieszkańca Chicago — stwierdza porucznik policji Thomas Hews — ponieważ są doskonale uzbrojone więc stać je na popełnienie każdej zbrodni”. Porucznik Hews szacuje, że w Chicago — mieście o wielkich tradycjach gangsterskich operuje około 140 młodocianych band, liczących łącznie 3.000—5.000 członków. W ub. roku popełniły one 33 zabójstwa i niezliczone inne przestępstwa. Wiele starych „superband”, które niegdyś terroryzowały Chicago, zostało ostatnio rozbitych. Na ich miejsce pojawiły się bandy motocyklistów, jak np. „Nocturnal Riders”. Ich członkowie są często zamieszani w zabójstwa, poprzedzone bestialskim męceniem ofiar. Tak np. strzelają w ręce i nogi ofiary, by dopiero potem zakończyć męczarnię strzałem w głowę.

WŁADYSŁAW KNYCPEL